DZIŚ II OGÓLNOPOLSKIE DOŻYNKI W OPOLU

TRYBUNA ROBOTNICZA

Cena 5 zł. 8 str.

Nr. 253 — (924) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 14 września 1947 r. Rok V

Po dwumiesięcznych obradach — fiasko

AMERYKA NIEZADOWOLONA Z WYNIKÓW KONFERENCJI 16

JEDNOLITY FRONT w Czechosłowacji

PRAGA. Ogłoszono tu wspólny komunikat partii komunistycznej i socjaldemokratycznej o uzgodnieniu wspólnego postępowania w celu przyprowadzenia dwuletniego planu odbudowy.

Ponadto postanowiono przedstawić rządowi wspólny plan nadzwyczajnego podatku od nieruchomości. Podatek ten umożliwi stworzenie funduszu odszkodowania w związku z reformą rolną, zgodnie z życzeniami klas pracujących.

Obie partie zobowiazują się współpracować z Frontem Narodowym nad utrzymaniem porządku i spokoju w kraju i czuwać nad tym, by wybory były przeprowadzone, zgodnie z projektem, na przyszły rok. Obie partie apelują do swych członków o ścisłą współpracę, aby zniweczyć wszelkie zakusy reakcji.



CLAYTON DYKTUJE WARUNKI

PODSEKRETARZ STANU USA CLAYTON ODBYŁ ROZMOWĘ Z KOMITETEM WYKONAWCZYM KONFERENCJI PARYSKIEJ, KTÓRY STANOWI ŁĄCZNIK MIĘDZY T. ZW. KOMISJĄ WSPÓŁPRACY Z RAMIENIA 16 PAŃSTW EUROPEJSKICH, OBRADUJĄCYCH NAD „PLANEM MARSHALLA", A KOMITETEM RZECZOZNAWCOW AMERYKAŃSKICH.

W rozmowie tej Clayton podkreślił krytyczne stanowisko amerykańskich kół urzędowych wobec końcowego sprawozdania konferencji. Głównym zarzutem Claytona było to, że sprawozdanie w jego obecnej formie nie będzie przekonywujące dla opinii publicznej i Kongresu USA, ponieważ udziela ono zbyt wiele miejsca zapotrzebowaniu krajów europejskich, nie uwzględnia zaś w dostatecznej mierze współpracy europejskiej. Precyzując ten zarzut, Clayton ujął go w następujących punktach:

1) Sprawozdanie odznacza się brakiem odpowiednich wniosków w sprawie rozwoju wzajemnej pomocy między 16 krajami europejskimi.

2). Cyfry, dotyczące potrzeb Europy, podane są tylko w formie globalnej bez rozróżnienia potrzeb indywidualnych poszczególnych krajów.

3) Sprawozdanie nie zawiera dokładnych propozycji w sprawie przywrócenia konwersji walut europejskich.

Ponadto na ostatnim zebraniu w ambasadzie USA uczestnikom konferencji zarzucono, że nie potrafili rozwinąć prawdziwie pozytywnych wysiłków w kierunku zniesienia barier celnych między krajami europejskimi.

Sprawozdanie konferencji szacuje deficyt w bilansach płatniczych 16 krajów europejskich z kontynentem amerykańskim na 22.499 MILIONÓW DOLARÓW. Deficyt ten miałby ulegać stopniowemu zmniejszaniu dzięki powiększaniu produkcji krajów europejskich, udostępnieniu importu z Ameryki, całkowitemu wykorzystaniu sił roboczych, wzrastającym dostawom z Europy wschodniej, umożliwieniu eksportu 16 krajów europejskich do Ameryki i do reszty świata, stopniowemu redukowaniu cen importu do Europy, oraz stworzeniu takich warunków, by kraje wschodnio - europejskie mogły opłacać importowane towary w dolarach. Sprawozdanie stwierdza, że odbudowa Europy zachodniej zależy od sytuacji nie tylko w Ameryce, lecz i w Europie wschodniej i w reszcie świata. Powodzenie planu wymaga przekształcenia zasad produkcji światowej i handlu światowego.

Komentarz

Ameryka nie zamierza udzielać pomocy państwom europejskim i w ogóle komukolwiek na świecie, a jedynie dąży do stworzenia sprzyjających warunków dla infiltracji kapitału amerykańskiego do zniszczonych w wyniku wojny krajów europejskich. Zniżka taryf celnych, o jaką starają się amerykańskie koła kapitalistyczne, otworzyłaby szeroko drzwi na rynki krajów zachodnio - europejskich dla towarów amerykańskich.

TASS

NOWA ZWŁOKA

LONDYN sobota

Z kół miarodajnych podają, że minister Bevin który przewodniczy t. zw. Europejskiej Konferencji Współpracy Gospodarczej, zwrócił się do sekretariatu konferencji z prośbą, żeby najbliższe posiedzenie, przewidziane na poniedziałek, 15 września odroczone zostało o tydzień, tj. do 22 września.

Sprawozdanie konferencji paryskiej, omawiającej plan Marshalla, które miało być podpisane 16 września będzie opracowane na nowo wobec zastrzeżeń wiceministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Claytona.

W sprawie Polaków z Westfalii

Oświadczenie Foreign Office

Rzecznik Foreign Office oświadczył w sprawie poruszonej przez ministra Modzelewskiego repatriacji Polaków z Westfalii, że władze brytyjskie uważają tych Polaków za „Niemców" pochodzenia polskiego osiadłych w Westfalii od zeszłego stulecia. Władze brytyjskie mają **PRZYCHYLNIE ROZPATRYWAĆ W PRZYSZŁOŚCI INDYWIDUALNE ZGŁOSZENIA POLAKÓW Z WESTFALII, UDZIELAJĄC IM POZWOLEŃ NA WYJAZD DO POLSKI**, stanowczo jednak sprzeciwiają się one masowym przesiedleniom tej ludności. Rzecznik dodał, że w chwili obecnej władze brytyjskie rozpatrują około 1.000 takich zgłoszeń indywidualnych.

POLACY z NIEMIEC CHCĄ WRACAĆ DO KRAJU

Warszawa.

Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bierut otrzymał od Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum, rezolucję, jaka zapadła w dniu 10 sierpnia rb. w Herne (Westfalia) na zebraniu mężów zaufania 99 gromad tego Związku. Zebrani na konferencji mężowie zaufania przesyłają Prezydentowi R. P. wyrazy szacunku i poważania oraz zapewniają, że trwać będą wiernie przy sztandarze narodowo-polskim i wierze ojców.

W dalszym ciągu rezolucji czytamy:

— Z podziwem i uznaniem patrzymy na odbudowującą się Ojczyznę naszą. Z utęsknieniem czekamy na powrót nasz do Macierzy — chcemy pracować nie dla obcych, lecz razem z braćmi naszymi dla dobra i wielkości naszej Ojczyzny — Polski.

Powołując się na Manifest z 22 lipca 1944 r., który m. in. głosi: „Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do kraju i podejmie kroki dla zorganizowania tego powrotu" — i odpowiedź Rządu Polskiego na memoriał delegacji Polaków z Westfalii i Nadrenii w sprawie reemigracji apelujemy, aby reemigrację naszą czym prędzej rozpoczęto.

Expose Duclos

W Paryżu rozpoczęły się dwudniowe obrady plenum komitetu centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, zwołane dla omówienia akcji przedwyborczej w kraju. Na wczorajszym porannym posiedzeniu plenum komitetu sekretarz generalny partii Jacques Duclos wygłosił expose na temat obecnej sytuacji politycznej kraju. Mówca podkreślił, że od chwili usunięcia komunistów od udziału w rządach sytuacja gospodarcza Francji uległa znacznemu pogorszeniu i nie można myśleć o zmianie na lepsze tak długo, jak długo rząd będzie sprawowany przez wrogów partii komunistycznej.

Plon niesiemy — plon!

W dniu dzisiejszym oczy całej Polski zwrócone są na prastary gród piastowski — Opole.

W jego historycznych murach odbywają się dziś Drugie Ogólnopolskie Dożynki powojenne.

Zjechała na nie niemal cała Polska z dostojnymi jej włodarzami, Prezydentem Bierutem, ministrem Ziem Odzyskanych Gomułką - Wiesławem oraz marszałkiem Polski, Żymierskim na czele.

Drugie Dożynki Opolskie tak, jak i pierwsze, staną się olbrzymią manifestacją odradzającej się tężyzny gospodarczej Ziem Odzyskanych.

Zilustrują one całoroczny dorobek chłopa polskiego, zarówno osiadłego tam od wieków jak i przybyłego tu w rezultacie wielkiego aktu sprawiedliwości historycznej, zwracającego nam to odwiecznie polskie ziemie.

Jego wysiłkiem, potem i pracą przywróciliśmy tym ziemiom barwę życia, zamieniliśmy pola minowe, ugory i nieużytki na uprawne, falujące złotem zbóż olbrzymie przestrzenie przyszłego spichlerza Polski.

Wbrew całej złośliwie kłamliwej propagandzie wszystkich naszych wrogów z Niemcami na czele bredzących o „pustyni" i „białej plamie" na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, zagospodarowaliśmy te ziemie a rezultaty tej jakże ciężkiej i żmudnej, gigantycznej wprost pracy, podsumowują dwa wielkie ostatnie wydarzenia na Ziemiach Odzyskanych — III-ci Zjazd Przemysłowy Z. O. i II-gie Ogólnopolskie Dożynki w Opolu.

O ile zjazd szczeciński sumuje wielki nasz dorobek i niemniej poważne plany na przyszłość w dziale przemysłowego zagospodarowania Ziem Odzyskanych — o tyle dzisiejsze Dożynki Opolskie dają przegląd naszego tutaj dorobku na polu rolniczej gospodarki, gospodarki dającej chleb całemu krajowi.

Chłop śląski, repatriant i osadnik, w zgodnym rytmie współpracy przemaszeruje w żywym i barwnym pochodzie dożynkowym przed najwyższymi dostojnikami Państwa, składając u ich stóp wieniec dożynkowy, symbolizujący ukoronowanie całorocznej żmudnej, ale owocnej jego pracy.

Pracą tą nowy chłop Ziem Odzyskanych, wyrosły z postępującego procesu zlania się w jedną organiczną całość ludu śląskiego, repatrianta i osadników dobrze zasłużył się Ojczyźnie, przysparzając jej dalszych bogactw i przyczyniając się, jako jej współgospodarz, do szybszej ogólnej odbudowy kraju.

W barwnym symbolicznym korowodzie dożynkowym, jaki przemaszeruje dziś ulicami Opola, nie zabraknie również przedstawicieli innych dzielnic Polski.

Zjawią się oni tłumnie z całego kraju od zasnutych mgłą Karpat, aż po sine fale Bałtyku — od wschodnich rubieży po spokojne fale Odry — by wespół z tutejszą ludnością świętować ten wielki dzień Dożynek Opolskich.

Będzie to więc olbrzymi przegląd dorobku pracy rolnika całej Polski, uzewnętrzniony w symbolicznym korowodzie dożynkowym.

Będzie to również dowód zbratania się całej Polski, wszystkich jej ziem i ludzi — dowód nierozerwalnej jedności organicznej Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Plon dożynek opolskich, uzupełniony dorobkiem III Zjazdu Przemysłowego w Szczecinie daje nam pełny obraz zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Obraz, z którego możemy być dumni i który napawa nas jak najlepszą nadzieją na przyszłość.

Zadaje on kłam wszelkiej wrogiej nam propagandzie mówiącej o naszej nieudolności gospodarowania — stanowi dowód wielkiej tężyzny nowej Polski — Polski chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Ogólnopolskie dożynki w Opolu



W dniu dzisiejszym odbędą się w Opolu ogólnopolskie dożynki, na które przybędą: Prezydent R. P. **BOLESŁAW BIERUT**, Marszałek Polski Michał Rola Żymierski, Wicepremier tow. Władysław Gomułka, Minister Tkaczow, Generał Popławski, Wojewoda gen. Zawadzki, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Program uroczystości dożynkowych przedstawia się następująco:

godz. 9-ta — nabożeństwo w kościele katedralnym (plac Kościelny 4), celebrowane przez ks. biskupa Bol. Kominka.

godz. 10-ta — korowód dożynkowy (ul. Nysy Łużyckiej),

godz. 13-ta — składanie wieńców dożynkowych, przemówienie Prezydenta R. P. Bol. Bieruta oraz wojewody gen. Al. Zawadzkiego, promocja oficerów przez Marsz. M. Żymierskiego. Korowód statków na Odrze. Występ grup świetlicowych.

Po przemówieniu w Londynie

Odejścia BEVINA żądają Amerykanie

Inf. własna

Prasa amerykańska komentuje nieprzychylnie mowę Bevina, wygłoszoną na przyjęciu, urządzonym przez byłych wojskowych amerykańskich w Londynie (American Legion).

„NEW YORK TIMES" pisze: **„Jeśli pan Bevin jest pod wrażeniem działania „Lend and Lease" i ma nadzieje, że taka umowa da się zastosować obecnie, to się myli. „Lend and Lease" zakończyło się wraz z działaniami wojennymi, a jeśli minister Bevin chce przywrócić tylko ducha tej wojennej ustawy, a nie samą ustawę, to należy mu odpowiedzieć, że plan Marshalla najlepiej właśnie mu odpowiada".**

„NEW YORK DAILY MIRROR" bardzo ostro występuje przeciwko propozycjom Bevina i pisze, że Brytyjczycy niefortunnie zużyli swe kredyty, nim jeszcze wydostały się z kasy. Pożyczka, udzielona podczas pierwszej wojny przez Stany Zjednoczone, nie została spłacona, a Amerykanie byli oszukani. Naród amerykański przywykł płacić swe długi i ma nadzieję, że ten, kto pożycza, wywiąże się z swych zobowiązań. W takich wypadkach wszystko oparte jest na jednym słowie — charakter. Teraz tylko naród amerykański może powiedzieć ostatnie słowo w tej sprawie. Lecz „Daily Mirror" nie przypuszcza, by zechciał uczynić coś dla Anglii przed tym, nim zmieni się w niej rząd.

Dla zbawienia ludu brytyjskiego konieczne jest usunięcie Bevina i jego kliki i powrót do starych tradycji brytyjskich, zdrowego przemysłu i uczciwości.

POLSKA a sprawa kontroli energii atomowej

Delegat Polski do Komisji Atomowej ONZ Ignacy **ZŁOTOWSKI** oświadczył w czwartek, że delegacja polska powstrzyma się od głosowania nad sprawozdaniem przeznaczonym dla Rady Bezpieczeństwa. **Zdaniem delegacji polskiej, wnioski większości komisji są nie do przyjęcia, lecz delegacja polska nie będzie głosowała przeciwko tym wnioskom, by nie przeszkodzić dalszym pracom komisji, jako że Komisja Atomowa należy do tych komisji ONZ, które pragną zakończyć swe sprawozdania przed otwarciem Generalnego Zgromadzenia w nadchodzący wtorek.** Delegacja polska uważa, że propozycje większości komisji w sprawie powołania instytucji międzynarodowej, do której mają należeć kopalnie i zakłady produkcji energii atomowej i która ma sprawować nad nimi administrację zmierzają do ograniczenia suwerenności poszczególnych państw. **Polska jest jednak zwolenniczką ścisłej kontroli międzynarodowej nad produkcją atomową w poszczególnych krajach.**

Uwaga czytelnicy!

Z przyczyn od redakcji niezależnych zapowiedziane na dzień dzisiejszy niedzielne wydanie „Trybuny Robotniczej" pod nazwą „Trybuny Tygodnia" ukaże się w terminie późniejszym.

Schumacher apostołem »dolaryzacji«



W związku z zamierzoną podróżą Schumachera do Stanów Zjednoczonych przypuszcza się w Berlinie, iż nastąpi nowa faza w polityce niemieckiej partii socjal - demokratycznej. Polityce Schumachera udzielała do dziś dnia poparcia W. Brytania. Ostatnie zamierzenia Schumachera są równoznaczne z szukaniem nowego silniejszego patrona, którym są w danym wypadku Stany Zjednoczone.

Niemiecka prasa socjal - demokratyczna nie ukrywa swej radości z powodu zamierzonej podróży Schumachera, zaznaczając, że w zamian socjalizacji Zagłębia Ruhry nastąpi wkrótce „dolaryzacja" wszystkich kopalń Zagłębia Ruhry.

Przed traktatem z Japonią

STANOWISKO CHIN



Agencja TASS donosi z Szanghaju, że premier Chin Czang-Czun wygłosił przemówienie na sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu, w którym oświadczył m. in., że Chiny nie wezmą udziału w rozmowach na temat traktatu pokojowego dla Japonii, jeśli nie będzie w nich uczestniczyć Związek Radziecki. Czang-Czun dodał, iż Chiny i Związek Radziecki jako sąsiedzi muszą utrzymywać między sobą przyjazne i serdeczne stosunki. Wobec tego Chiny, zdaniem Czang-Czuna, winny zawrzeć możliwie jak najszybciej umowę o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

MARSZ wydarzeń

WASZYNGTON—BERLIN

Niejednokrotnie pisaliśmy o więzach łączących wielki kapitał amerykański z niemieckimi monopolami przemysłowymi. Więzy te były tak silne, że nie zdołała je przerwać nawet druga wojna światowa. „Wszystkie wynikające z powodu działań wojennych trudności będą przez nas traktowane jako tymczasowe. Mamy nadzieję współpracować dalej po zakończeniu wojny" — pisał Schmits, naczelny dyrektor koncernu I. G. Farben do byłego wiceprezesa amerykańskiej filii tego koncernu śmierci, dzisiejszego ministra wojny U. S. A. Forrestala.

Obecnie współpraca amerykańskich i niemieckich monopoli weszła w nową fazę. Jak będzie ona wyglądała można sobie łatwo wyobrazić na podstawie oficjalnego komunikatu na rozmowach waszyngtońskich. Poszczególne punkty tej nowej umowy anglo - amerykańskiej przewidują dwie główne zmiany w organizacji produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry:

1) Wobec utworzenia anglo - amerykańskiego nadzoru nad tą produkcją, Stany Zjednoczone uzyskują czynną, a praktycznie biorąc pierwszoplanową rolę w administracji Zagłębia Ruhry, która dotychczas była wyłączną domeną brytyjską.

2) Powierzenie bezpośredniego zarządu nad produkcją węgla w Zagłębiu Ruhry Niemcom, jako pierwszy wypadek tego rodzaju jest zapoczątkowaniem nowej charakterystycznej polityki amerykańskiej w Niemczech.

Najważniejszy problem Zagłębia Ruhry, tzn. decyzja o nacjonalizacji, względnie pozostawieniu własności prywatnej, pozostał nierozwiązany. Jednakże oświadczenie przewodniczącego delegacji USA Williama Thorpe'a, że „interesy prywatnych właścicieli zagranicznych i niemieckich nie zostaną przez nowy zarząd naruszone" wskazuje w jakim kierunku będą dążyły Stany Zjednoczone do rozwiązania tej kwestii.

Równocześnie z podpisaniem w Waszyngtonie porozumienia anglosaskiego w sprawie Zagłębia Ruhry ogłoszono też wyniki konferencji berlińskiej w sprawie dostaw węgla i koksu z Niemiec. Francja, która brała udział w pertraktacjach i spodziewała się zagwarantowania przez Anglię i Stany Zjednoczone stałych dostaw węgla i koksu dla potrzeb swojego przemysłu, znowu odeszła z kwitkiem. Skrajnie prawicowy dziennik francuski „Aurore" pisze: Amerykanie i Anglicy wprost odmówili dyskutowania nad propozycją w sprawie dostaw określonej ilości węgla dla Francji. Londyn i Waszyngton jak gdyby nas nie słyszały. Zdaje się że obchodzą ich przede wszystkim Niemcy".

Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia" pisząc o bezskutecznych zabiegach dyplomacji francuskiej stwierdza, że za każdym razem Francja otrzymywała zamiast węgla obietnice, które następnie nie były realizowane, mimo, iż rząd francuski płacił za nie realnymi ustępstwami politycznymi.

Czasopismo to uchyla też kulisy sporczywych odmów Anglosasów, wskazując, że poza niewątpliwą presją polityczną, wywieraną w ten sposób na Francję, istotną przyczynę nieustępliwości USA stanowią motywy najzupełniej prozaiczne. Monopoliści amerykańscy zagarnęli już w swe ręce 70% importu węgla do Francji, podczas gdy udział dostaw z Ruhry, które stanowiły przed wojną lwią część francuskiego importu węgla, skurczył się w roku bież. do 13%. Nie mogąc uzyskać dodatkowych dostaw węgla z Ruhry, przyciśnięci do muru Francuzi zmuszeni są kupować węgiel amerykański na warunkach narzuconych im przez USA, płacąc po 20 dolarów za tonę, gdy w rzeczywistości węgiel kosztuje tylko 10—12 dolarów. Rzecz oczywista, że magnaci węglowi USA nie zamierzają wypuścić z rąk tak obszernego i wygodnego rynku.

Historia starań francuskich o dostawę węgla z Ruhry jest doskonałą ilustracją tezy, że polityka Waszyngtonu ma na celu przede wszystkim interesy Wall Street.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Przed wielkim procesem w Gdansku

GDAŃSK, sobota

W pierwszych dniach października 1947 r. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku rozpocznie się proces kilkudziesięciu zbrodniarzy hitlerowskich z obozu koncentracyjnego Stutthof, przywiezionych do Gdańska ze strefy amerykańskiej.

W interesie Polski i świata

Po oświadczeniach min. Modzelewskiego

Oświadczenia złożone przez min. MODZELEWSKIEGO przedstawicielom prasy zagranicznej w Paryżu i w Londynie, dają jasny obraz stosunku Polski do najaktualniejszych zagadnień międzynarodowych. Naczelna zasada polityki polskiej jest TROSKA O BEZPIECZEŃSTWO POLSKI I DĄŻENIE DO UTRWALENIA POKOJU. Najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla nas i dla pokoju światowego są wszelkie próby odrodzenia niemieckiego imperializmu.

Tu tkwi przyczyna, dla której Polska odmówiła przystąpienia do dyskusji paryskiej. Przedstawiciele Polski nic nie mieli do roboty w Paryżu, skoro stało się jasne, że myślą przewodnią amerykańskiego planu pomocy dla krajów europejskich jest polityczna i gospodarcza odbudowa tych samych imperialistycznych Niemiec, które dwa razy w ciągu 25 lat wtrąciły świat w straszliwą otchłań wojny światowej.

Z tej samej przyczyny Rząd Polski kategorycznie zaprotestował przeciw jednostronnej decyzji mocarstw anglosaskich podwyższenia poziomu przemysłowego Niemiec, które umożliwi Niemcom odbudowę ich ARSENAŁU WOJENNEGO i jest jawnym pogwałceniem uchwał poczdamskich.

WYKONANIE UCHWAŁ POCZDAMSKICH JEST DLA POLSKI MIERNIKIEM STOSUNKU INNYCH PAŃSTW DO NASZYCH SŁUSZNYCH ŻĄDAŃ, POTRZEB I ASPIRACJI.

Wbrew uchwałom poczdamskim Stany Zjednoczone i Anglia zmierzają do odbudowania potężnych przemysłowych Niemiec przed odbudowaniem krajów zdewastowanych przez armię hitlerowskich żołdaków. ZAGRAŻA TO NAJŻYWOTNIEJSZYM INTERESOM POLSKI, INTERESOM POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA ŚWIATOWEGO.

Wbrew uchwałom poczdamskim Stany Zjednoczone i Anglia zmierzają do uwolnienia Niemiec od spłaty odszkodowań wojennych, które słusznie należą się krajom zniszczonym przez Niemcy. Odtąd przemysł niemiecki ma pracować nie na potrzeby krajów zniszczonych przez agresję niemiecką, ale dla wzbogacenia się drobnej garstki angielskich i amerykańskich kapitalistów. I TO GODZI W NAJŻYWOTNIEJSZE INTERESY POLSKI.

Polska nie pała bynajmniej żądzą odwetu. Nie dąży do zniszczenia Niemiec. Nie jest przeciwna uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Chcemy widzieć Niemcy pokojowe, zdenazifikowane i demokratyczne, które nie będą groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Chcemy widzieć Niemcy, dające swój wkład w odbudowę ogromnych zniszczeń przez nie poczynionych.

Nie zgodzimy się natomiast nigdy na odbudowę takich Niemiec, które zagrażałyby naszemu istnieniu, które przekreśliłyby naszą wielką szansę rozwojową zlikwidowania zacofania i nędzy, uprzemysłowienia kraju i upowszechnienia dobrobytu. Nie zgodzimy się na to, by „WŁASNYMI RĘKOMA NAŁOŻYĆ SOBIE SZNUR NA WŁASNĄ SZYJĘ" (Minc), by naszą pracą i wysiłkiem mocarstwa anglosaskie odbudowały nowe Prusy na Zachodzie.

Odrzuciliśmy złudne i zgubne kombinacje dolarowe. Wybraliśmy naszą własną drogę odbudowy. Drogę może trudniejszą, ale pewną. Drogę polską. I po tej drodze będziemy nadal kroczyli.

Pomawianie Polski o tendencje izolacjonistyczne jest niesłuszne. Fałszem są twierdzenia reakcyjnej prasy zagranicznej, jakobyśmy nie chcieli utrzymywać stosunków z Zachodem, jakobyśmy oddzielali się żelazną kurtyną. Nasza polityka zagraniczna zmierza do rozszerzenia naszych stosunków międzynarodowych.

Cała nasza polityka gospodarcza nastawiona jest na wzrost handlu światowego, i nasz rosnący udział w tym handlu.

Z dwunastoma ż szesnastu państw biorących udział w konferencji paryskiej łączą nas żywe stosunki handlowe i kulturalne. Z Anglią i Francją zawarliśmy nowe układy handlowe już po opublikowaniu planu Marshalla. Od chwili wyzwolenia Rząd nasz zawarł umowy handlowe z 22 państwami.

CYFRY TE MÓWIĄ ZA SIEBIE. Ale jeszcze bardziej przemawia inna cyfra: 300 tysięcy ton zboża, przyznanych nam przez Związek Radziecki po cenach o wiele niższych od cen amerykańskich, wyśrubowanych w górę przez giełdziarzy chicagowskich. Zboże radzieckie pozwoli nam utrzymać przydziały chleba na obecnym poziomie i zwiększy obszar zasiewów. Dostawy te nie są tylko transakcją handlową. Są one także wymowną ilustracją tej gotowości do pomocy dla Polski, którą tylekroć już okazywał Zw. Radziecki

Stosunek innych krajów do naszych potrzeb oceniamy nie według uroczystych oświadczeń i deklaracji, ale według tego, jaką formę przybierają one w praktyce. Dobre słowo znaczy bardzo dużo, ale jeszcze więcej przyjaźnie wyciągnięta dłoń.

NASZYM GŁÓWNYM CELEM JEST ODBUDOWA POLSKI. Dążymy do tego celu przez rozstrzyganie wszelkich sporów i nieporozumień zgodnie z zasadami współżycia międzynarodowego. Dlatego polityka nasza jest prosta i szczera.

OTO JEDEN PRZYKŁAD. Od chwili zakończenia wojny 100 tysięcy Polaków, których rządy sanacyjno - obszarnicze zmusiły do szukania gorzkiego chleba na obczyźnie, chciało powrócić do kraju. Na przeszkodzie stał angielski zarząd wojskowy w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Nie zajmujemy się w tej chwili tym, dlaczego tak było. Notujemy fakty. Po rozmowie z min. Bevinem min. Modzelewski mógł zakomunikować, że oczekujemy zadawalającego rozwiązania sprawy Polaków z Westfalii, którzy pragną powrócić do Polski.

PRZYKŁAD DRUGI. Od dłuższego czasu prowadzone są rokowania między Polską i Francją w sprawie zawarcia sojuszu obronnego. Odbudowa imperialistycznych Niemiec zagraża w równej mierze Polsce jak i Francji. Ale stanowisko Francji, ulegające wpływom amerykańskim, okazało się chwiejne. Demarche ambasadora Putramenta postawiło sprawę otwarcie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w ten sposób zapoczątkowane rozmowy między obu rządami toczyć się będą nadal w atmosferze szczerości i mamy nadzieję, że i w tym wypadku dojdzie również do zadawalającego oba narody rozwiązania.

Podobnie wygląda sprawa z naszym stosunkiem do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Widzimy w ONZ organizację pokoju światowego, opartą o zasadę jednomyślności wielkich mocarstw i jako taką chcemy ją utrzymać. Jesteśmy przeciwni wszelkim próbom podważania jej autorytetu, uczynienia z niej narzędzia imperialistycznej ekspansji. JESTEŚMY PRZECIWNI WSZELKIM PLANOM PODZIAŁU ŚWIATA NA PRZECIWSTAWNE SOBIE BLOKI. Aktywna, pokojowa polityka Polski na forum ONZ pomnożyła szeregi naszych przyjaciół i pozyskała nam zaufanie, wszystkich demokratycznych narodów.

Celów do których dążymy nie potrzebujemy ukrywać. Dążymy do odbudowy Polski. Dążymy do stabilizacji pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Chcemy rozszerzyć nasze stosunki z wszystkimi państwami, które nie wymagają od nas zrzeczenia się suwerenności narodowej. Chcemy umocnić więzy przyjaźni łączące nas z bratnimi narodami słowiańskimi i wielkim narodem radzieckim.

TAKA POLITYKA ODPOWIADA INTERESOM POLSKI I ŚWIATA.

JULIUSZ KORWIN

Przegląd prasy zagranicznej

News Chronicle

Mister Harold STASSEN, kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest znany ze swego pozytywnego stosunku do planu Marshalla. Tym bardziej niefortunny jest fakt jego wynurzeń, że pomoc amerykańska zostanie udzielona Europie tylko pod warunkiem zaniechania planów nacjonalizacji oraz że, w szczególności Wielka Brytania nie otrzyma pomocy, jeżeli nie zgodzi się na porzucenie swego planu nacjonalizacji stali. Jest to rzucanie się na niebezpieczne fale i to w kierunku przeciwnym do polityki Departamentu Stanu, który stara się skwapliwie uniknąć powiązania nici politycznych z planem Marshalla pomocy dla Europy, jest to zaś jedyna podstawa, na której Europa mogłaby przyjąć pomoc amerykańską. Przyznajemy ze swej strony, że pożyczając pieniądze winniśmy dać jakąś gwarancję, iż pieniądze te nie będą roztrwonione. Ale nie znaczy to, że nasza polityka wewnętrzna ma być kierowana przez samych wierzycieli".

Za miliard dolarów otrzymały Niemcy żywności

Prasa nowojorska zamieszcza korespondencje z Berlina, donoszące, że opublikowano tam cyfry dotychczasowej pomocy USA i Wielkiej Brytanii dla Niemiec. Według tych cyfr koszt żywności, wysłanej do Niemiec od końca wojny, wyniósł około miliarda dolarów. Wysłano ogółem około 7 milionów ton żywności. Zdaniem korespondenta „New York Times", cyfry te powinny do pewnego stopnia uświadomić Niemców o ogromie dostarczonej im pomocy, zwłaszcza, że od pewnego czasu Niemcy skarżą się na rzekome krzywdy, jakich doznają ze strony władz okupacyjnych. Jednocześnie coraz częściej nadchodzą informacje o wykrywaniu schowanych przez Niemców zapasów żywności.

Wiceministrowie KOŻUSZNIK i SZTACHELSKI w Gliwicach

W dniu 12 bm. odbyło się w Gliwicach inauguracyjne posiedzenie Komitetu Społecznego przy Instytucie Przeciwrakowym. Na posiedzenie przybyli z Warszawy wiceministrowie zdrowia KOŻUSZNIK i SZTACHELSKI oraz prezes Państwowej Rady Zdrowia KASPRZAK. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący WRN ob. Tkocz, wicewojewoda śląsko dąbrowski ob. Nantke - Namirski, oraz liczni przedstawiciele władz miejscowych, związków zawodowych i lekarze.

Na wstępie przemówił wiceminister Kożusznik charakteryzując znaczenie prac Komitetu Społecznego. Komitet Społeczny powstanie na Śląsku, ponieważ tu spotyka się najwięcej zachorowań na raka. Następnie dyrektor Instytutu Przeciwrakowego dr. Belina omówił rozwój chorób nowotworowych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Śląska, gdzie przeciętnie 1,2 promille czyli od 4 — 5 tys. osób umiera rocznie na raka.

Akcja walki z rakiem i innymi nowotworami koncentrować się będzie w trzech działach: 1) w klinikach, 2) pracowniach naukowo - badawczych, 3) społecznych placówkach profilaktycznych.

Głównym zadaniem Komitetu Społecznego będzie uświadamianie społeczeństwa o niebezpieczeństwie raka oraz podejmowanie inicjatywy u władz w tej dziedzinie (zmiany ustawodawstwa itd.). Wyłoniono komisję dla opracowania regulaminu i schematu prac Komitetu, w skład której weszli: dr. Orlewski i dr. Barzowski z ramienia ZUS, dyrektor Czech z ramienia OKZZ, dyrektorowie Zmaczyński, Hower i Raszkichler z ramienia przem., ob. Tkocz z ramienia WRN. Komisja opracuje odnośne dane, i po upływie trzech tygodni dokona wyboru prezydium.

W. Brytania wprowadza spartański tryb życia

PLAN MIN. CRIPPSA

LONDYN, sobota

Brytyjski minister handlu Stafford Cripps przemawiał wczoraj w Londynie na wielkim zgromadzeniu przemysłowców i przedstawicieli związków zawodowych.

PLAN MINISTRA CRIPPSA PRZEWIDUJE RADYKALNE ZWIĘKSZENIE POZIOMU PRODUKCJI NA EKSPORT W CELU ZWALCZENIA KRYZYSU GOSPODARCZEGO. CEL TEN MA BYĆ OSIĄGNIĘTY DROGĄ WPROWADZENIA SPARTAŃSKICH WARUNKÓW ŻYCIA W KRAJU.

Cripps oświadczył, że eksport brytyjski musi się podnieść jeszcze o 1/3 czyli o 30 milionów funtów miesięcznie, jeżeli obecny poziom życia ma być utrzymany. Jeżeli zaś chodzi o osiągnięcie standartu życiowego z roku 1939, to eksport musiałby być jeszcze większy.

Nie zamierzamy — powiedział Cripps — opierać naszej gospodarki na polityce jakiegokolwiek państwa, chociażby był to nasz sprzymierzeniec. Eksport nasz musi być kierowany głównie do krajów, od których otrzymujemy żywność i surowce. Zwiększymy przede wszystkim eksport urządzeń fabrycznych, ponieważ te towary znajdą największy popyt. Będzie to oznaczać jednak ograniczenie naszego budownictwa oraz zmniejszenie zużycia stali na potrzeby wewnętrzne. W. Brytania osiągnęłaby łatwiej swoje cele gospodarcze przez powstanie proponowanej przez Bevina unii celnej krajów Imperium Brytyjskiego. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone utworzyły na wielkich terytoriach wolne rynki obrotu. Podobne wolne rynki winna utworzyć W. Brytania wespół z krajami Wspólnoty Brytyjskiej.

Plany eksportowe

LONDYN, sobota

Przewodniczący Państwowego Urzędu Węglowego lord HYDLEY oświadczył, że cyfra eksportu preliminowana na przyszły rok w wysokości 10 milionów ton węgla oraz cyfra preliminowana na rok 1949 w wysokości 20 milionów ton, są w dalszym ciągu realne. Chociaż strajk w kopalniach Yorkshire był klęską dla przemysłu węglowego, to jednak wysiłki Urzędu Węglowego na drodze do podniesienia produkcji nie były bezowocne.

Do 23 sierpnia wydobycie węgla z pokładów dolnych przewyższyło produkcję zeszłoroczną o około 4 miliony ton.

Górnicy zamierzają powrócić do pracy w poniedziałek wobec decyzji tysiąca delegatów na wiecu, który odbył się w czwartek rano. Specjalna komisja, w składzie 3-osobowym, powołana w celu skontrolowania twierdzenia górników, że rozporządzenie Urzędu Węglowego w sprawie zwiększenia powierzchni wydobycia węgla jest niewykonalne, dokona inspekcji kopalń.

RUMUNI DZIĘKUJĄ RZĄDOWI POLSKIEMU

BUKARESZT, sobota

Ambasada R. P w Bukareszcie otrzymała depeszę treści następującej: „W imieniu dzieci z powiatu Dorohiz, które wróciły z Polski, my, ich rodzice, składamy na tej drodze nasze podziękowanie Demokratycznemu Rządowi Republiki Polskiej - za serdeczne i ciepłe przyjęcie naszych dzieci, które otrzymały w ten sposób możliwość uratowania się od klęski głodu. Nigdy nie zapomnimy sposobu, w jaki sąsiedzi nasi przyszli nam z pomocą wtedy, gdy tego potrzebowaliśmy. Jesteśmy przeświadczeni, że tylko dzięki demokratycznemu rządowi, stojącemu u steru naszego kraju, i krajów sąsiednich, przyjaźń taka mogła być urzeczywistniona. Będziemy wychowywać nasze dzieci w atmosferze przyjaznych uczuć do naszych prawdziwych przyjaciół".

ZSRR

„Gigant" pracuje

Zakończona została odbudowa największej w Zagłębiu Krzywego Rogu kopalni rudy żelaznej „Gigant". Uruchomieniem tej kopalni robotnicy budowlani i górnicy pragnęli uczcić zbliżającą się rocznicę rewolucji październikowej.

Załoga kopalni dąży teraz do jak najszybszego osiągnięcia pełnej wydajności produkcji. „Gigant" będzie już wkrótce dostarczać tyle rudy, ile daje jej dwanaście średniej wielkości kopalń Zagłębia.

„Dzień górnika"

Wczoraj opublikowano w Moskwie dekret Rady Najwyższej ZSRR, który przewiduje ustanowienie dorocznego święta „Dnia górnika" w ostatnią niedzielę miesiąca sierpnia, oraz ufundowanie „Medalu Zagłębia Donieckiego" dla zasłużonych pracowników i robotników przemysłu węglowego w Zagłębiu Donieckim. Ponadto dekrety ustanawiają nowe tytuły dla pracowników przemysłu węglowego i wprowadzają nagrody w formie medali za wysługę lat.

Dziennik moskiewski „IZWIESTIA" pisze na marginesie dekretów Rady Najwyższej ZSRR, że w państwie radzieckim przemysł węglowy stał się potężną dźwignią dobrobytu narodowego. Od chwili powstania władzy radzieckiej powstał cały szereg nowych ośrodków przemysłu węglowego. Przemysł Zagłębia Donieckiego odzyskał dawny blask swojej wielkości a sam okręg Donbasu produkuje już obecnie dwie trzecie przedwojennej produkcji węgla. Odbudowa tego ośrodka odbywa się za pomocą najnowszych metod technicznych, a państwo radzieckie okazuje stałą troskę o rozwój Zagłębia.

Rzeczywistość w Grecji



Niemcy sudeccy PROWOKUJĄ

PRAGA, sobota

Organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu" zwraca uwagę czynników odpowiedzialnych na działalność 100 tysięcy nie wysiedlonych dotychczas Niemców sudeckich, którzy, zamieszkując pogranicze czeskie, zachowują się prowokacyjnie wobec ludności czeskiej i uprawiają na wielką skalę przemyt artykułów żywnościowych z Czechosłowacji do Niemiec. Dziennik podkreśla konieczność ponownego zbadania fachowości Niemców, którzy pozostać mają w Czechosłowacji, i domaga się, aby tych, którzy są do zastąpienia, przenieść natychmiast z pogranicza w głąb kraju.

INCYDENT W KILONII

BERLIN, sobota

Brytyjski zarząd wojskowy nakazał wojskom zajęcie i zdemontowanie zakładów fabrycznych Hollamanna w Kilonii. Jak donosi „Telegraf" zarządzenie to wydano po wygaśnięciu ultimatum, jakie brytyjski zarząd wojskowy skierował do personelu tych zakładów, wzywając go do demontowania maszyn. Władze okupacyjne musiały użyć swych wojsk, ażeby zastąpić policję niemiecką, która odmawiała wykonywania rozkazów, nie pochodzących od władz niemieckich. Niemieckie władze samorządowe wystosowały protest do władz brytyjskich.

W Grecji

Za amnestią czai się pułapka

ATENY, sobota

Narodowy Komitet Organizacji EAM w oświadczeniu wydanym w dniu wczorajszym określił rządowy projekt amnestii jako pułapkę wymyśloną przez zagranicznych imperialistów współpracujących z greckimi liberałami i monarchistami.

Organizacja EAM w swym oświadczeniu stwierdza, że jedyną drogą rozwiązania obecnego kryzysu wewnętrznego w Grecji, jest utworzenie rządu składającego się z przedstawicieli wszystkich partii postępowych.

MOSKWA, sobota

Agencja TASS donosi z Aten, że rozpoczęła się tam rozprawa sądowa przeciwko generalnemu sekretarzowi EAM Partsalidisowi i 2 członkom Centralnego Komitetu EAM Gavrilidisowi i Kirkosowi oraz wydawcy dziennika „Elefteri Ellada". Władze oskarżyły przywódców EAM o spisek antypaństwowy na podstawie oskarżeń sfabrykowanych przez osławionego ministra Zervasa.

Ruch, który ogarnie miliony

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY DŹWIGNIĄ ROZWOJU TECHNICZN. I DOBROBYTU

U podstaw rozwijającego się u nas ruchu współzawodnictwa pracy leży nowy, twórczy stosunek do pracy, wynikający z wielkich przemian społecznych, dokonanych w Polsce, i z nowej pozycji klasy robotniczej w odrodzonym kraju. Praca w ustroju, opartym na władzy ludu, staje się rzeczywiście sprawą honoru i czci. Służy ona bowiem interesom całego narodu i Państwa demokratycznego. Ta prawda zaczyna być coraz lepiej rozumiana przez masy pracujące.

Ruch współzawodnictwa świadczy o tym, że prawda tą jest najbliższa klasie robotniczej, a zwłaszcza jej przodującej i najbardziej uświadomionej części. Nieprzypadkowo inicjatorami tego ruchu są górnicy Pstrowski i Frysztacki — peperowcy, a więc ludzie reprezentujący właśnie przodującą, najbardziej świadomą i dalekowzroczną część klasy robotniczej i narodu.

Ruch ten powstał samorzutnie, od dołu, a niekiedy nawet zmuszony był do wywalczania sobie drogi i warunków dla rozwoju wśród ludzi, którzy nie zrozumieli jego doniosłości. Ludzie ci nie zrozumieli, że współzawodnictwo pracy przyśpiesza tempo odbudowy naszego Państwa, a więc i osiągnięcie dobrobytu mas. Najbardziej uświadomieni i ofiarni robotnicy zrozumieli to. Dlatego właśnie wśród nich najszybciej zaczął się rozwijać ruch przodowników pracy.

Wyrastający z nowego stosunku do pracy ruch współzawodnictwa prowadzi bezpośrednio do **zwiększenia wydajności pracy.** Tym samym — daje on naszej gospodarce narodowej zupełnie konkretne, wyraźne i bezpośrednie korzyści, **przyśpieszając proces odbudowy.** Ale jego rola nie ogranicza się bynajmniej do tych bezpośrednich rezultatów. Ten sam bowiem ruch współzawodnictwa pracy, właśnie dlatego, że wyrasta z nowego stosunku do pracy, powstałego na gruncie rewolucyjnych przemian społecznych, **toruje drogę wielkim, przełomowym przemianom w technice,** przemianom, które podniosą wielokroć wydajność pracy na **zrewolucjonizowanej bazie technicznej.** Ruch współzawodnictwa pracy i przodowników pracy **toruje drogę rewolucji technicznej, stwarzając przesłankę rewolucyjnego skoku w dziedzinie wydajności pracy.** W tym sensie zawiera on w sobie zarodek tego rewolucyjnego przewrotu.

Z punktu widzenia przejścia do nowych, wyższych form społecznych, sprawa wydajności pracy ma znaczenie wprost zasadnicze.

„Wydajność pracy — to w rachunku ostatecznym rzecz najważniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Kapitalizm wytworzył wydajność pracy, nieznaną przy pańszczyźnie. Kapitalizm może być ostatecznie pokonany i będzie ostatecznie pokonany na skutek tego, że socjalizm stwarza nową, znacznie wyższą wydajność pracy".

W ten sposób Lenin określał zwiększenie wydajności pracy w postępowym rozwoju społeczeństwa. Kapitalizm obalił i przezwyciężył feudalizm dlatego, że stworzył wyższą wydajność pracy, umożliwił społeczeństwu otrzymywanie nieporównanie większej ilości produktów, niż w ustroju feudalnym. Wyższa forma ustrojowa, forma socjalistyczna, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki właśnie dlatego, że może ona dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy, niż kapitalistyczny system gospodarczy.

Niewiele co prawda mamy jeszcze przykładów przekroczenia przez nas wydajności pracy, wytworzonej przez kapitalizm w okresie jego prosperity. Średnia wydajność pracy górnika polskiego wynosi dziś 70 proc. wydajności przedwojennej. A jednak górnik polski już obecnie wysunął się na pierwsze miejsce w Europie swą wydajnością. Przodujący zaś pracownicy górnictwa osiągnęli wydajność pracy prawie trzykrotnie większą od średniej. Te rezultaty, osiągnięte przy zdewastowanej i wyeksploatowanej przez okupanta technice, przez ludzi wyczerpanych wojną i nawet dziś niedostatecznie odżywionych, wyraźnie wskazują na to, że w ruchu współzawodnictwa mamy do czynienia z czymś nowym, z pewnymi elementami wyższej ustrojowo i ekonomicznie formacji społecznej. Na gruncie nowego stosunku robotnika do pracy w warunkach nowej rzeczywistości wykazaliśmy zdolność do przekroczenia i przewyższenia starej wydajności, a to jest wymownym dowodem żywotności ustroju społecznego Polski Ludowej i jego wielkiej przyszłości.

Nowy ustrój społeczny może powstać i powstanie jedynie w rezultacie podniesienia poziomu materialnego wszystkich na wyższy szczebel. Taki jest właśnie najistotniejszy sens walki o wydajność pracy, a więc i sens ruchu współzawodnictwa. To właśnie czyni ten ruch epokowym i historycznym.

Nie twierdzimy, że proces, który rozpoczyna się na naszych oczach pójdzie łatwo i szybko. Jesteśmy dopiero przy jego narodzinach. Ale jeżeli w wyniszczonej Polsce, latem 1947 r., po 6 latach okupacji, ciężkiego borykania się z trudnościami materialnymi i żyjąc ciągle jeszcze w trudnych warunkach, nasi robotnicy zdołali rozpocząć to wielkie dzieło, to jesteśmy przekonani, że będzie się on rozwijać coraz lepiej i coraz wspanialej, kiedy ostatecznie ustabilizują się stosunki, podniesie się poziom życia ogółu i ludzie pracy pozbędą się wielu trapiących ich jeszcze dzisiaj trosk.

NOWE DEKRETY

WARSZAWA, sobota

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów:

O wycofaniu z obiegu niemieckiego bilonu metalowego.

O przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR.

O zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności.

O zakresie działania urzędu ministra leśnictwa.

O upaństwowieniu Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Renckiego.

O uchyleniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 lipca 1927 roku w sprawie wymiarów cegły używanej przy budowie.

O utworzeniu Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych.

O uregulowaniu położenia prawnego kościołów ewangelicko - reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, kościoła mariawickiego i kościoła staro - katolickiego.

O organizacji i zakresie działania władz administracji morskiej.

Imponujące wyniki ŚWIĘTA LOTNICTWA w całym kraju

Tegoroczne Święto Lotnictwa było świętem całego lotnictwa polskiego. W organizacji Święta wzięły udział obok lotnictwa wojskowego Liga Lotnicza, aerokluby, P.L.L. „Lot" oraz różne ośrodki szkoleniowe lotnictwa cywilnego. Imprezy lotnicze odbyły się we wszystkich większych miastach Polski z udziałem wielotysięcznych rzesz ludności. W Warszawie zaszczycił Święto Lotnictwa swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. **Ogółem w Święcie Lotnictwa wzięło udział około 1,5 mil. widzów.**

Cały dochód ze sprzedaży biletów wstępu i loterii, który według dotychczasowych pobieżnych obliczeń wynosi około 2,5 miliona zł. — po pokryciu niezbędnych kosztów — zostanie przekazany Komitetowi Wykonawczemu Naczelnej Rady Odbudowy Miasta Warszawy, z przeznaczeniem na odbudowę zniszczonych obiektów lotniczych w Warszawie. Wpływy pieniężne z poszczególnych miast były następujące: w Warszawie — 1 milion zł., w Bydgoszczy 791.000 zł., w Łodzi — 600.000 zł. w Poznaniu — 385.000 zł., w Bielsku — 100 000 zł., w Lublinie 82.000 zł., w Modlinie 40.000 zł. w Dęblinie 17.000 zł. itd. Oprócz pokazów lotniczych zostały zorganizowane w wielu miastach wystawy sprzętu lotniczego gry i zabawy sportowe oraz zabawy ludowe. Na podkreślenie zasługuje fakt licznego udziału w Święcie Lotnictwa ludności wiejskiej, szczególnie młodzieży. W niektórych miastach wielu najlepszych robotników fabrycznych odbywało bezpłatne loty. Święto Lotnictwa, którego przebieg był imponujący, stało się imprezą masową w pełnym tego słowa znaczeniu. Świadczy to o dużym zainteresowaniu lotnictwem społeczeństwa polskiego.

W III ROCZNICĘ WYZWOLENIA PRAGI

Równo 3 lata temu, 14 września 1944 r. wojska I Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej i oddziały I Armii Wojska Polskiego zajęły Pragę. Zdobycie Pragi stanowiło pierwszy etap wielkiej bitwy o Warszawę, która dopiero w styczniu 1945 r. zakończyła się wyzwoleniem naszej Stolicy.

Dziś, w trzecią rocznicę krwawych walk o Pragę i o t. zw. przyczółek czerniakowski, warto przypomnieć sobie dzieje tych dramatycznych i bohaterskich dni. Z ofiarnego czynu żołnierza polskiego, z krwi bohaterów I-szej Armii Odrodzonego Wojska Polskiego, powstała bowiem nowa Polska.

W lipcu 1944 r., po złamaniu niemieckiej obrony na Bugu Armie Radzieckie i walcząca przy ich boku I Armia Wojska Polskiego ruszyły w kierunku Wisły. Główne siły niemieckie cofały się, pragnąc osiągnąć silnie umocnioną linię Wisły, która dawała im poważne szanse obrony. Odwrót armii niemieckiej nie był jednak równomierny na całym froncie. O ile na południe od ujścia Pilicy Niemców zepchnięto bardzo szybko za Wisłę, o tyle na wschodnim przedpolu Warszawy i na północnym skrzydle frontu Niemcy zachowali w tym czasie jeszcze dość znaczne siły. **Już w owym okresie operacje radzieckie były utrudnione przez nadmiernie wydłużone linie zaopatrzenia Armii Czerwonej, która po blisko 700-kilometrowej, nieprzerwanej ofensywie, musiała na nowo zorganizować i podciągnąć swoje tyły i linie zaopatrzenia.** Niemcy na to właśnie liczyli i ich kalkulacje na powstrzymanie ofensywy radzieckiej na pewien czas na linii Wisły były na ogół oparte na realnych przesłankach.

W takiej to sytuacji 1-go sierpnia Dowództwo Armii Krajowej wywołało powstanie w Warszawie. O szansach jego powodzenia trudno było mówić. **WSZAK O WYBUCHU POWSTANIA DECYDOWAŁY NIE WZGLĘDY WOJSKOWE, A POLITYCZNY INTERES POLITYKÓW LONDYŃSKICH, w chwili bowiem, kiedy wybuchło powstanie, w rękach niemieckich znajdowało się jeszcze przedmieście na wschód od Warszawy, zaś północne skrzydło Armii Radzieckiej nie było zabezpieczone przed kontratakami niemieckimi. Walka o Warszawę mogła być skuteczna tylko jako fragment dalszej ofensywy, a w tym celu, jak już wskazaliśmy, konieczne było podciągnięcie tyłów, skrócenie linii zaopatrzenia i reorganizacja grup ofensywnych.**

W bezpośrednim rezultacie wybuchu powstania na południowo-wschodnim odcinku frontu opór Niemców wzmógł się. **Chcąc bowiem zgnieść powstanie i zapewnić swym siłom połączenia, dowództwo niemieckie tym bardziej było zmuszone do zachowania w swych rękach przedmieścia praskiego.** Toteż na przedpolu Stolicy zawrzała zacięta walka, w której siłom niemieckim udało się nawet osiągnąć chwilowe sukcesy i zahamować impet radzieckiego uderzenia.



W tym okresie wokół groźnych dla siebie przyczółków Armii Czerwonej skupiła 9-ta armia niemiecka najlepsze siły. Likwidację powstania warszawskiego dowództwo niemieckie powierzyło z początku siłom stosunkowo nieznacznym, żandarmerii, własowcom, oddziałom ukraińskim i policji. Oddziały te otrzymały od Wehrmachtu wsparcie artylerii, moździerzy, czołgów oraz lotnictwa bombowego. Z drugiej strony przedpole Warszawy obejmował swym pasem działania I Front Białoruski pod wodzą marszałka Rokossowskiego. W skład I-go Frontu Białoruskiego wchodziła właśnie I-sza Armia Polska, która wzięła jak najaktywniejszy udział w walkach o Pragę i Warszawę. 1 września w skład I-szej Armii wchodziły trzy dy**wizje piechoty, jedna brygada kawalerii, jedna brygada broni pancernej, trzy brygady artylerii lekkiej, jedna brygada artylerii ciężkiej, samodzielny pułk moździerzy, jeden samodzielny pułk artylerii szturmowej, jedna dywizja artylerii przeciwlotniczej, jedna dywizja lotnicza i jedna brygada saperska.** Później dołączyły się jeszcze do Pierwszej Armii **dwie dywizje piechoty, jedna brygada saperska i samodzielny pułk ciężkich czołgów.**

Tak wyglądała sytuacja przed natarciem. Stało się ono możliwe dopiero wtedy, kiedy zajmując w początkach września Łomżę i Ostrołękę, II Front Białoruski zabezpieczył północne skrzydło frontu. Od dnia 9 września wojska radzieckie I Białoruskiego Frontu i współdziałającej z nimi I Armii zaczęły się posuwać w kierunku na Pragę i Warszawę. Zaszczyt szturmu Pragi przypadł I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, wsławionej w boju pod Lenino. Dywizja była silnie wspierana przez artylerię radziecką i „katiusze".

Żołnierze — „Kościuszkowcy" długo czekali na tę chwilę. Do Warszawy prowadził ich trudny szlak aż spod Lenino — I — teraz nareszcie byli pod Warszawą. Szli też naprzód niepowstrzymanie z okrzykiem: „Naprzód **ZA POLSKĘ, ZA WARSZAWĘ!". W pierwszym dniu natarcia dywizja przełamała silny opór obu linii obronnych wroga. W rejonie Anina dywizja rozbiła 173 pułk niemieckiej artylerii i zdobyła cały jego sprzęt. 11 września dywizja dotarła na wysokość Grochowa.** Opór przeciwnika wzrastał i do walki coraz częściej wkraczało lotnictwo. Opór ten wzrósł jeszcze bardziej 12 września, kiedy „kościuszkowcy" podeszli do wschodniego skraju Pragi. W godzinach wieczornych tegoż dnia nieprzyjaciel rzucił do przeciwataku ściągnięte z Radomia rezerwy sił pancernych i piechoty. Na przestrzeni kilku godzin niemieckie czołgi i piechota wykonały 8 uderzeń. Jakkolwiek lewe skrzydło dywizji zmuszone było cofnąć się — szturmowy baon I pułku piechoty wraz z grupą radzieckich czołgów utrzymał wszystkie wysunięte stanowiska. Niemcy stracili 18 czołgów i ponieśli duże ofiary w ludziach. **W rezultacie działań 12 września oddziały I pułku znalazły się już na Pradze.** Rano 13 września pozostałe pułki piechoty podjęły natarcie i wyszły na wysokość I pułku. O godz. 10, na rozkaz dowódcy Korpusu, wszystkie dywizje po krótkim przygotowaniu artyleryjskim przeszły do jednoczesnego natarcia. **Uderzenie I Dywizji Piechoty doprowadziło żołnierzy polskich w głąb Pragi. W ciągu całego dnia II pułk prowadził ciężkie boje w rejonie dworca Wileńskiego i praskich koszar.** W wyniku działań bojowych, prowadzonych przez całą noc **I pułk zdobył nieprzyjacielski przyczółek, broniący wylotu mostu Kierbedzia. III pułk piechoty opanował koszary.** Walki które toczyły się 13-go w dzień i potem w nocy, były niezwykle zażarte. Zdobywano dosłownie każdy dom i każde skrzyżowanie ulic. O wyniku starć decydował pistolet maszynowy i granat. Działa biły często wprost z odległości kilkuset metrów. Niemcy rzucili do walki lotnictwo, ale i to im nie pomogło. 14 września II pułk oczyścił od nieprzyjaciela zachodni skraj Pragi. W nocy z 14 na 15 września III pułk dokonał przejść w polach minowych i zasiekach i wraz z oddziałami I Brygady Pancernej przeszedł do szturmu. O godz. 5.30 padł ostatni punkt nieprzyjacielskiego oporu na Pradze. W ten sposób 14 i 15 września cała dywizja dotarła do Wisły. Praga była wyzwolona. I Dywizja za swą wspaniałą walkę otrzymała zaszczytną nazwę „Warszawskiej" zaś I pułk „Praskiego".

Jednakże zdobycie Pragi nie było jeszcze zakończeniem walk. Z drugiej strony Wisły toczyła się zacięta walka, w której tysiące i dziesiątki tysięcy powstańców oddawało swe życie. Zarówno żołnierze jak i dowództwo I Armii uważali zajęcie Pragi za wstęp do dalszych walk o Warszawę za place d'armes pomocy dla powstańców, to też już w dniu 15 września główne siły I Armii obsadzają cały praski i warszawski odcinek frontu.

DECYZJA NACZELNEGO DOWODZTWA WP JEST NATYCHMIASTOWA — TRZEBA DAĆ POMOC POWSTAŃCOM, ZDOBYĆ PRZYCZÓŁEK, MOŻE UDA SIĘ URATOWAĆ WARSZAWĘ.

O tym, w jaki sposób żołnierze WP przelewali ofiarnie swą krew na lewym brzegu Wisły, jak z bezprzykładnym męstwem usiłowali pomóc powstańcom warszawskim — napiszemy oddzielnie.

Świat pracy w dalszym ciągu manifestuje swoje stanowisko wobec wyroku krakowskiego

Na hucie „Batory"

Wiec na hucie „Batory", zwołany dla zademonstrowania stanowiska klasy robotniczej wobec wyroku krakowskiego, zgromadził około 4.000 robotników huty. Na wiecu obecna była wycieczka chłopów z Ziemi Lubuskiej i z Olsztyńskiej, zwiedzająca hutę w drodze na dożynki w Opolu.

Przemawiając na wiecu przedstawiciele robotników huty oraz przedstawiciele chłopów Ziemi Lubuskiej zademonstrowali wspólną przyjaźń chłopsko-robotniczą, podkreślając swoje zdecydowane stanowisko wobec mącicieli spokoju i burzycieli porządku społecznego spod znaku PSL i WiN.

Wiec zagaił przewodniczący rady załogowej huty „Batory" tow. **CZUDAJ** witając zgromadzonych robotników i chłopów Ziemi Lubuskiej, po czym oddał głos przedstawicielowi Miejskiego Komitetu PPR tow. **ZIELIŃSKIEMU.**

Tow. Zieliński w krótkim przemówieniu scharakteryzował przestępczą działalność zbrodniarzy spod znaku WiN i PSL, podkreślając fakt, że w chwili gdy cały świat pracy zakasał rękawy i borykając się z trudnościami, buduje i odbudowuje kraj, ludzie WiN-u i PSL popierani przez obcy kapitał usiłują siać zamęt, dywersję i szpiegostwo — wszystko tylko w tym celu, aby przeszkodzić w odbudowie naszej zrujnowanej Ojczyzny.

Omówiwszy następnie haniebne metody stosowane przez PSL dla obalenia władzy ludowej, mówca odczytał rezolucję potępiającą szpiegowską robotę zdrajców WiN-owsko - PSL-owskich, która przyjęta została hucznymi oklaskami przez zebranych na wiecu robotników i chłopów.

Następnie przemówił przedstawiciel chłopów Ziemi Lubuskiej ob. **BĄCZEK** Franciszek. Ob. Bączek oświadczył w imieniu chłopów Ziemi Lubuskiej, że lud ten, który przetrwał straszliwą niewolę germańską w ciągu 700 lat z głębokiego oburzeniem piętnuje haniebną rolę jaką spełniało i spełnia PSL sprzymierzone z WiN-em.

„Jeśli my chłopi — mówił prelegent — straszliwie krwawiąc w ciągu wielowiekowej niewoli germańskiej przetrwaliśmy i wspólnie z robotnikami wywalczyliśmy władzę dla ludu, to nie dlatego żeby ją teraz mógł zabrać zdrajca spod znaku WiN czy PSL. My tej władzy nie oddamy, bo oddanie władzy jest równoznaczne z wydaniem naszej Ojczyzny na łup germańskiego wroga".

Przemówienie ob. Bączka wywołało burzliwe oklaski i okrzyki zgromadzonych na wiecu.

Wiec zakończony został odśpiewaniem przez zebranych „Roty".

Po zakończeniu wiecu delegacja chłopów zaprezentowała zgromadzonym robotnikom tańce ludowe z Babimojskiego, powitane owacyjnymi oklaskami, a szczególnie serdeczny nastrój zapanował, gdy młode dziewczęta chłopskie poprosiły do tańca, w takt kapeli ludowej młodych umorusanych po pracy robotników huty.

Okrzykami na cześć przyjaźni robotniczo-chłopskiej zakończone zostały popisy taneczne.

(ul)

Na kopalni „Katowice"

W piątek, dnia 12 września 1947 r. odbyło się zebranie załogowe na kopalni „Katowice".

Zebranie zagaił sekretarz Rady Zakładowej tow. **DOMAGAŁA** i w krótkim przemówieniu zapoznał zebranych z przebiegiem procesu krakowskiego i zapadłym wyrokiem oraz napiętnował działalność osądzonych.

Na zakończenie zebrania odczytał sekr. Rady Zakładowej następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 12 bm. na kop. „Katowice" w Katowicach jednogłośnie podkreślają zadowolenie z wymiaru sprawiedliwości dla sprzedawczyków i zdrajców narodu, który znalazł wyraz w wyroku w procesie krakowskim.

Z głębokim oburzeniem piętnują haniebną rolę szpiegów spod znaku WIN i PSL, którzy działając na obcej służbie sprzedawali najżywotniejsze interesy narodu polskiego i działali na szkodę suwerennej Polski Ludowej.

PRECZ ZE ZDRAJCAMI NARODU POLSKIEGO!

PRECZ Z WIN, PRECZ Z PSL!

NIECH ŻYJE DEMOKRATYCZNA SUWERENNA POLSKA LUDOWA!

Rezolucja została przyjęta z zadowoleniem.

(aw)



Przecinanie aparatem tlenowym konstrukcji żelbetonowych na dworcu Pocztowym w Warszawie.

MIESIĄC WYMIANY kulturalnej ze Związkiem Radzieckim

Dnia 15 września r. b. rozpoczyna się „Miesiąc Polsko-Radzieckiej Wymiany Kulturalnej. Kierownictwo nad akcją „Miesiąca“ w Polsce objęło Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; do współdziałania będą zaproszone wszystkie organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe, radio, film, prasa, teatr oraz przedstawiciele różnych działów kultury i sztuki. Zadaniem „Miesiąca“ jest dalsze pogłębianie wzajemnej znajomości życia oraz dorobku kulturalnego i gospodarczego obu społeczeństw.

Szeroko zakrojony program „Miesiąca Wymiany Kulturalnej“ przewiduje szereg imprez teatralnych, festiwal filmów radzieckich, raidy samochodowe, motocyklowe oraz marsze szlakami zwycięstw wspólnych walk z hitlerowskimi hordami.

Polskie Radio zapowiada szereg aktualnych audycyj, a nawet transmisję koncertu z Moskwy. Przygotowuje się imprezy sportowe z udziałem sportowców radzieckich. W ramach „Miesiąca“ położony zostanie szczególny nacisk na zapoznanie ze Związkiem Radzieckim wsi polskiej.

Do współpracy na tym odcinku został zaproszony Związek Samopomocy Chłopskiej. Na terenie naszego województwa jak i zresztą w całej Polsce wyruszą na wieś ekipy kin objazdowych, ze specjalnie dobranym repertuarem filmów radzieckich, oraz szereg prelegentów z epidiaskopami, którzy pogadanki swe urozmaicać będą wyświetlaniem przeźroczy.

Organizuje się także ruchome wystawy fotosów ilustrujących życie i osiągnięcia Polski i Związku Radzieckiego.

Specjalna akcja odczytowa zaznajomi ogół naszego społeczeństwa z życiem i pracą Związku Radzieckiego a szczególnie z jego udziałem w odbudowie naszego kraju.

Także w ramach „Miesiąca“ przewidziana jest wymiana pewnej ilości wycieczek,



Reżyser W. W. Ensimont nagrodzony za film „Krążownik Wariag“.

co pozwoli na nawiązanie bliższych kontaktów między najrozmaitszymi grupami społecznymi.

Miesiąc Polsko-Radzieckiej Wymiany Kulturalnej przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia wśród polskiego społeczeństwa wiedzy o ideologicznych i praktycznych podstawach przyjaźni polsko-radzieckiej do głębszego zrozumienia przemian, jakie w okresie ostatniego trzydziestolecia zaszły w Związku Radzieckim, oraz do dalszego zacieśnienia tak korzystnej dla nas polsko-radzieckiej współpracy.

Właściwym zakończeniem akcji „Miesiąca“ będą uroczystości związane z obchodem 30-letniej rocznicy rewolucji październikowej.

MŁODZI ROBOTNICY PRZODUJĄ w PRACY

Współzawodnictwo w pracy, które obecnie obejmuje coraz szersze kręgi robotników fabryk i kopalń całej Polski — poprzedzone było przez szlachetny poryw naszej młodzieży robotniczej.

Ona to bowiem pierwsza w Polsce podniosła znaczenie pracy do wyżyn — na jaką zasługuje w społeczeństwie demokratycznym, w którym jedynie twórcza praca stanowić będzie o wartości jednostki.

W Polsce, przedwojennej rywalizacje różnego rodzaju urządzała młodzież burżuazyjna i mieszczańska, lecz nigdy wyścigi te nie miały nic wspólnego z twórczością, z pracą. **Praca była dla motłochu, nie zasługiwała na to, by o niej mówić.** Dawała ona ogromne zyski pasożytom kapitalistycznym, lecz człowiek „z lepszego towarzystwa“ wstydził się pracy i byłoby oczywiście nieprzyzwoitością wyróżniać w społeczeństwie ludzi, którzy tworzyli bogactwa materialne.

Na to zasługiwały różne „miss'y“ obierane przez różnych burżuazyjnych próżniaków.

Na szczęście wszystko to w Polsce należy do przeszłości — dzięki temu, że obecnie robotnik pracuje dla siebie, dla swojej klasy, dla narodu, a nie dla kapitalistów.

Polska młodzież robotnicza osiągnęła wspaniałe rezultaty w owym wyścigu pracy.

W ostatnich dwóch tygodniach odbyły się w szeregu miast uroczystości zakończenia trzeciego etapu młodzieżowego wyścigu pracy.

Do chwili obecnej podsumowano rezultaty wyścigu młodzieżowego w Sosnowcu, Bielsku, Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu Wałbrzychu i Włocławku. **Z 400 zakładów przemysłowych tych miast — różnych gałęzi przemysłu jak: węglowy, metalowy, hutniczy, chemiczny, włókienniczy, konfekcyjno-odzieżowy, szklany, ceramiczny i spożywczy ponad 70 tys. młodych robotnic i robotników, uczniów** i praktykantów wzięło udział w **wyścigu pracy**. Pierwsze miejsce w dotychczasowym wyniku zajęła młodzież pracująca w przemyśle węglowym. (127 zakładów — 23 tys. młodzieży). Największą wydajność osiągnął młody rębacz **CZESŁAW KOSTOJA** z kopalni „Przygórze“. **Ten 22 letni górnik wyrobił 251 procent normy produkcyjnej.**

Drugie miejsce zajęła młodzież przemysłu metalowego i hutniczego. (107 zakładów 23 tys. młodzieży). Najlepszy wynik uzyskał 18-letni robotnik **GERARD NAGIELA** zatrudniony w Państwowej Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie. Wyrobił on 235 procent normy wytwórczej.

Trzecie miejsce zajęła młodzież zatrudniona w przemyśle włókienniczym i odzieżowo-konfekcyjnym (290 zakładów — 18 tys. młodzieży). Rekord pobiła 19-letnia szwaczka **JADWIGA SZELEL** z Państwowych Zakładów Dziewiarsko - Pończoszniczych w Gdańsku, która wyrobiła 366,7 procent normy.

Dalsze miejsce zajmuje młodzież przemysłu chemicznego, w którym 190 procent normy wyrobił **HENRYK POSIKOWSKI** — majster Państwowej Huty Szkła w Starogardzie.

W przemyśle drzewnym 264 procent ustalonej normy wyrobił **PAWEŁ TEELAF** z Państwowej Fabryki Mebli w Gościcinie.



Do 200 procent normy osiągnęli młodzieżowcy w przemyśle spożywczym, ceramicznym i skórzanym.

Wyniki te świadczą o tym, że młodzież robotnicza świadomie i ofiarnie odnosi się do pracy, że ruch współzawodniczy objął dziesiątki tysięcy młodzieży robotniczej.

Obecnie młodzi robotnicy przygotowują się do wyścigów pracy ze swoimi starszymi towarzyszami.

r. d.

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

NOWE TRANSPORTY BYDŁA ZE SZWECJI

Po zakończeniu zakupów bydła w Danii przewidziane jest sprowadzenie dalszych transportów ze Szwecji, gdzie zakupionych zostanie ok. 2300 jałowic i 20 buhajów. Realizacja tego zakupu będzie dokonana we wrześniu i październiku.

GDAŃSK

3.600 KONI PRZYBYŁO W SIERPNIU DO POLSKI

Według oficjalnych danych w miesiącu sierpniu br. do portu gdańskiego przybyło 9 statków z transportami koni z zagranicy. Przywieziono ogółem 3.600 koni.

UCZNIOWIE ODBUDOWUJĄ INSTYTUT

Uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych, istniejącej przy Naukowym Instytucie Rzem. odbudowują w ramach zajęć praktycznych we Wrzeszczu dom, przeznaczony na siedzibę Instytutu.

OPOLE

ODBUDOWA MOSTÓW W POW. OPOLSKIM

Pow. Zarząd Drogowy w Opolu przystąpił do odbudowy dwóch mostów na trasie Opole — Kluczbork — Olesno. Na ukończeniu jest już most w Gosławicach, drugi most żelbetonowy w Ossowej nad odnogą Małejpanwi gotowy będzie do użytku publicznego z końcem października br..

MORDERCA PRAWNIKÓW KRAKOWSKICH STANĄ PRZED SĄDEM

Dnia 10 bm. rozpoczęła się przed Okr. Sądem Karnym rozprawa przeciw Gustawowi Beckmannowi, oskarżonemu o spowodowanie aresztowania przez Gestapo w r. 1939 sędziów krakowskich W. Bobilewicza i K. Frackiewicza oraz prokuratora A. Bieńkowskiego, którzy w następstwie aresztowania zostali zamordowani w więzieniu.

KRAKÓW

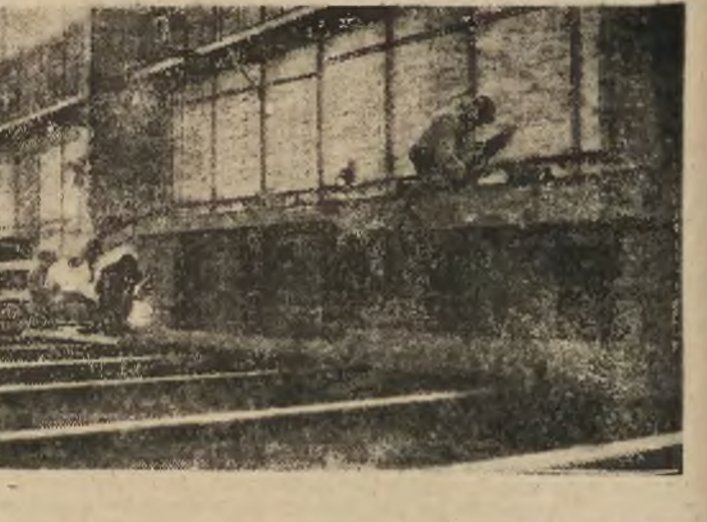
KRAKÓW LICZY 300 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW

Stan zaludnienia Krakowa w sierpniu br. wynosił 299.266 osób, w tym 130.299 mężczyzn. W miesiącu tym zawarto 308 małżeństw, zanotowano 574 urodz. i 260 zgonów. Przyrost naturalny wynosił 314 osób.

KALISZ

WIELKA AFERA W KALISZU

W Kaliszu wykryto systematyczną kradzież, popełnianą w Państwowej Fabryce Pluszu i Aksamitu nr 6. Sprawcami okazała się



Montowanie przęsła mostowego w hucie „Łabędy“

grupa złodziejska. Łupem złodziei padło ponad 4000 m. materiału oraz 10 beczek sody kaustycznej łącznej wagi 4200 kg. W wyniku dochodzeń z 30 przytrzymanych osób, 14 przekazano do więzienia do dyspozycji prokuratora.

OLSZTYN

ODCZYTY DLA WSI

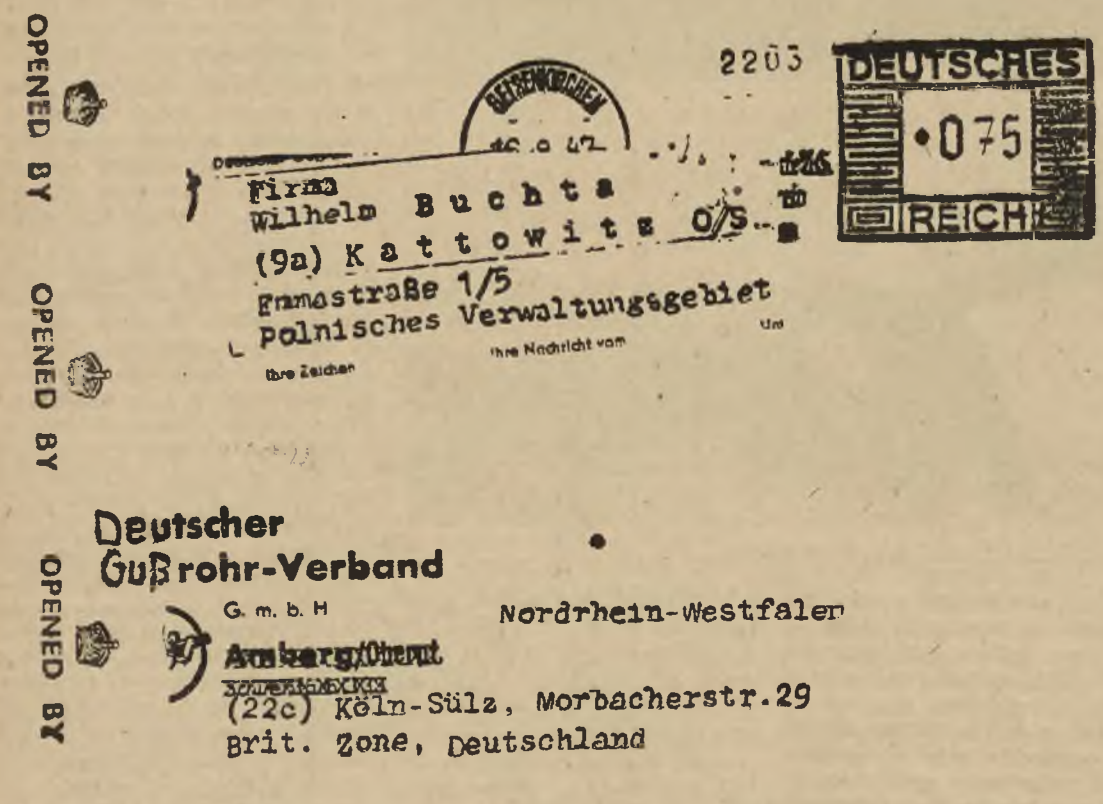
Na terenie Apelacji Olsztyńskiej zorganizowano w miesiącu sierpniu szereg ciekawych prelekcji z dziedziny prawa. Prelekcje wygłaszane były przeważnie po wsiach i cieszyły się dużym zainteresowaniem słuchaczy.

AKTY NADANIA ZIEMI NA WŁASNOŚĆ

W rocznicę ogłoszenia reformy rolnej odbyły się na terenie całego województwa uroczystości, w czasie których wręczono rolnikom ponad 3000 aktów uwłaszczeniowych. Jeszcze w tym roku ma być zakończony wpis do ksiąg hipotecznych ok. 5000 aktów. Całkowite zakończenie akcji uwłaszczeniowej ma nastąpić w r. 1948. Wpłynie to w dużym stopniu na stabilizację życia na tut. terenie.

Niemiecka bezczelność i pocztowa „skrupulatność“

Jeden z naszych czytelników przedstawił nam kopertę listu, który otrzymał z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Ponieważ koperta ta może zainteresować wielu — zrobiliśmy z niej kliszę, którą zamieszczamy poniżej.



Nikogo specjalnie nie zdziwi niemiecka bezczelność. Ale co najmniej niesmak musi wywołać w każdym Polaku fakt że poczta nie zakwestionowała tego „Polnisches Verwaltungsgebiet“ w odniesieniu do „Kattowitz“ i nie odesłała pisma nadawcy. Bywa tak, że koperty i telegramy adresowane prawidłową polszczyzną i dokładnie nie trafiają do rąk adresata. „Skrupulatność“ poczty sprawiła, że koperta z bezczelnym i prowokacyjnym adresem była dostarczona adresatowi a nie odesłana z napisem „Polnisches Verwaltungsgebiet“ nie istnieje

W tym wypadku na pewno nikt nie miałby pretensji do poczty (Red.)

Chcesz nitki? kup krawat chcesz koszulę? kup kapelusz

Ob. Osiecki St. (Dąbrowa Górnicza, Kopernika 18) pisze:

W Dąbrowie Górniczej otwarto nowy sklep z manufakturą i innymi art. tekstylnymi. Kierownikiem tegoż sklepu jest niejaki pan Łakomik.

W dniu dzisiejszym zauważyłem we wspomnianym sklepie na wystawie różne towary, które można nabyć po cenach niespekulacyjnych. Skuszony, że nareszcie mogę nabyć co będę chciał po cenach, które zostały przez Państwo wyznaczone — wszedłem śmiało do sklepu i zażądałem jednej szpulki nici. Pan kierownik Łakomik ze swą żoną (bo oboje byli za ladą) oświadczyli mi jednocześnie, że nici mi sprzedadzą ale razem z krawatem. Ja zacząłem tłumaczyć, że jedna szpulka nici jest mi potrzebna, zaś krawat nie jest mi potrzebny. Oboje Łakomikowie oświadczyli kategorycznie, że nici nie sprzedadzą mi bez krawatu. Chciałem coś innego kupić do nici, ale nie zezwolili.

Przy mnie do tegoż sklepu przyszła jakaś starsza obywatelka. Chciała kupić dla męża koszulę. Odpowiedziano jej, że koszule sprzedaje się wraz z kapeluszem. Kobieta zaczęła tłumaczyć, że mąż jeszcze nigdy nie chodził w kapeluszu, może będzie czapka, ale pan kierownik powiedział, że właśnie do koszuli sprzedaje się tylko kapelusz.

* * *

Szkoda, że ob. Osiecki nie podaje adresu sklepu i jakiej organizacji jest on podporządkowany. Ale jak mówią, „stuknij w stół — nożyce się odezwą“.

Ciekawe też kto dał takie instrukcje sprzedaży. A może to p. Łakomik sam sobie wykoncypował? W każdym razie Komisja Specjalna powinna „wyperswadować“ i mocodawcom p. Łakomika i jemu podobny „system“ handlu. Inaczej zdarzy się, że przyjdziesz kupić kalesony a kupisz razem z nimi klustonosz i w domu awantura gotowa! (Red.).

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

W odpowiedzi na listy Czytelników, zamieszczone w „Trybunie Czytelników“ nr. 228 otrzymaliśmy pismo od Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców, stwierdzające, iż w spółdzielniach huty „Łabędy“ i huty „Ostrowiec“ została przeprowadzona kontrola, która wykazała, że obie spółdzielnie całą należną im ilość obuwia otrzymały i rozpoczęły już rozprowadzenie tegoż obuwia.

* * *

Na skutek zamieszczenia listu w „Trybunie Czytelników“ nr. 224 z dnia 16. 8. br. Dyrekcja Okręgowa P. i T. w Szczecinie wszczęła dochodzenia w sprawie opóźnienia przekazu pocztowego i przekazu telegraficznego, nadanych w dniu 23. 7. br. i 16. 7. br. do Międzyzdroju z Katowic.

„Trybuna Czytelników“ działa

W związku z notatką w nr. 225 „Trybuny Czytelników“ w sprawie braku wozu sanitarnego w Koźlu, Urząd Wojewódzki Śląsko - Dąbrowski, Wydział Zdrowia zakomunikował nam, że z dwu wozów, jeden w najbliższym czasie zostanie przydzielony dla powiatu kozielskiego.

* * *

W odpowiedzi na naszą notatkę w nr. 207 „Trybuny Czytelników“ Zarząd Miejski miasta Katowic poinformował nas, iż w ramach bieżącego okresu budżetowego zleci dalsze roboty do wykonania, między innymi naprawę nieruchomości przy ul. Wojciechowskiego 52 i naprawę dachu przy ul. Kościuszki 35.

Na tematy „Trybuny Czytelników“ A po co wykręcać kota ogonem?

W art. p. t. „Słów parę do tych, którzy lekceważą społeczeństwo“ w nr 221, pisaliśmy o roli jaką spełnia „Tryb. Czytelników“, o tym, że jest ona głosem **najszerszych warstw społeczeństwa i dlatego nie wolno jej lekceważyć, i poruszane w niej sprawy muszą być przez odpowiednie czynniki wyjaśniane szczegółowo, dokładnie, uczciwie i rzetelnie.**

Zdawałoby się, rzecz jasna i wszelkie komentarze zbyteczne. Użyliśmy tam i takiego wyrażenia:

„My rozumiemy, że czasem bardzo nieprzyjemnie odpowiadać i wyjaśniać“, ale podkreślamy raz jeszcze: lepiej **przyznać się do winy i dołożyć wszystkich sił, by błąd naprawić, niżeli upierać się przy swoim, lub co gorzej wyjaśniać nie wyjaśniając nic, pisać z goła o czym** innym jednym słowem wykręcać kota ogonem“.

Postępowania takiego w żadnym wypadku nie możemy nazwać solidnym a w stosunku do społeczeństwa czy to jest uczciwe, niech odpowiedzą sami autorzy takich wyjaśnień.

By sprawę lepiej wyjaśnić podamy parę przykładów:

1) W nr. 228 podaliśmy wiadomość, że Komisja Specjalna przeprowadzając kontrolę piekarni ob. St. Wilka w Prudniku, stwierdziła mniejszą niż wymaga przepis wagę bochenka chleba i nałożyła na właściciela piekarni grzywnę w wysokości 150 tys. zł.

Na to otrzymaliśmy „wyjaśnienie“ podpisane przez licznych kolegów i znajomych ob. Wilka, a więc przez cechy: 1) grupy usługowej, 2) piekarzy i cukierników, 3) rzemiosł grupy włókienniczo - skórzanej, 4) drzewno - budowlanej, 5) grupy metalowej i Zjednoczenie Kupców. Z „wyjaśnienia“ tego dowiadujemy się, że ob. Wilk był pierwszym pionierem na Ziemiach Odzyskanych, organizatorem cechu w powiecie, pełni „honorowo“ funkcję prezesa Pow. Zarządu Cechów, jest członkiem PRN, przewodniczącym Komisji Międzypartyjnej, a nawet członkiem Pow. Kom. PCK. Centrala PPOK w Warszawie odznaczyła go dyplomem i odznaką, a Izba Rzemieślnicza w Katowicach dyplomem zasługi. No i: chleb nie był sprzedany, a wzięty bezpośrednio z półki do kontroli“, na której przez omyłkę się znalazł. Zresztą „ob. Wilk prowadził już dwa lata piekarnię w Prudniku i jeszcze nie miał zarzutu“. (Wiadomo, póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie“.)

Wniosek prosty. Piekarnia ob. Wilka to „tabu“ nietykalne. Komisja Specjalna ciężko zgrzeszyła przestępując próg piekarni, no a gazeta — „jeśli nie sprostuje, to oddamy sprawę prokuratorowi i UB“, jak oświadczył nam oddawca sprostowania.

My ze swej strony pytamy się ob. ob. rzeźników, piekarzy, wędliniarzy, cukierników, białoskórników et co z Prudnika, co **mają wspólnego zaszczyty i honory ob. Wilka z... nieuczciwą wagą chleba**, stwierdzoną przez Komisję. Po co nam biografia ob. Wilka, czy to jest wyjaśnienie?

2) W nr. 223 pisaliśmy, że Starostwo Powiatowe w Nysie zabrało krowę poniemiecką repatriantowi ob. Karkowskiemu i przydzieliło ją kier. szkoły, ponieważ ob. Karkowski w dniu 18 marca podał, że ma jedną krowę poniemiecką i jedną własną, (którą w międzyczasie oddał córce na inną gospodarkę).

Z wyjaśnienia Starostwa Powiatowego w Nysie dnia 18. VIII. dowiadujemy się, że „**zabrana krowa została przydzielona szkole, a nie nauczycielowi i z mleka korzysta cały personel nauczycielski, oraz te dzieci którym powinno przysługiwać dożywianie w szkole**“. Oświadczenie to wcale nie wyjaśnia faktu zabrania krowy chłopu. **Zresztą o przydzielaniu krów dla szkolnych dzieci nie słyszeliśmy nigdy ani my ani władze szkolne**, gdzie informowaliśmy się w tej sprawie. Czy zatem nie przedwczesne eksperymenty kosztem rolników, ob. Starosto?

No, a że przeciw Karkowskiemu „jest przeprowadzane dochodzenie w sprawie braku narzędzi rolniczych“, toć przecie nie ma nic wspólnego z zabraniem krowy.

3) 11. 8. pisaliśmy, że na kolonii dla dzieci pracowników kop. w Mikulczycach zorganizowanej w Rudawie, wychowawcy zastosowali dyscyplinę prusko wojskową.

Z pisma ZZPW w Zabrzu z dnia 21. 8. dowiedzieliśmy się, że już w parę godzin po ukazaniu się notatki, ustalona protokularnie faktyczny stan rzeczy i w załączeniu otrzymaliśmy odpis protokółu. Na stronie pierwszej protokółu czytamy: „wychowawcy nie są wychowawcami w całym tego słowa znaczeniu... do tego zawodu nie przygotowani...“, a na stronie 3 dosłownie: „jest to (wychowawca) długoletni harcerz, który w tym roku kończy Instytut Pedagogiczny. (Któż jest wychowawcą lepszym jeśli nie pedagog?) Wychowawca oświadcza: „**Jako karę stosuję stanie pod sztandarem na baczność** od 5 — 10 minut, a higienistka podaje: „Wychowawcy jako karę stosowali stawianie dzieci do kąta“.

„Komisja odniosła wrażenie pod każdym względem korzystne“, tak kończy się protokół, **a nam jednak bicie po twarzy ucznia na wycieczce nie podoba się. I nie podoba się odbywanie kary pod sztandarem narodowym.** To nie jest środek wzbudzający miłość do barw narodowych. I nie podoba nam się zdanie w piśmie ZZPW w Zabrzu: „Redakcja... zechce uznać za wystarczające wyjaśnienie i **umieścić notatkę stępiającą ostrze notatki poprzedniej**“, bo 22. 8. powiadomił nas CZPW, że „po przeprowadzeniu i **stwierdzeniu uchybień bezpośredni sprawcy zostali wydaleni a winni nadzoru ukarani**. Jak to pogodzić z ostatnim zdaniem protokółu Komisji?

Oto trzy wyjaśnienia dotyczące zupełnie odrębnych zagadnień nic właściwie nie wyjaśniające, raczej celem ich jest wmówienie w czytelników, że czarne jest białym, względnie opowiadanie o rzeczach najzupełniej nieistotnych, nie mających nic wspólnego z sednem sprawy.

Sprostowań takich i wyjaśnień otrzymujemy niestety wiele. Zarówno od urzędów jak i od pojedynczych obywateli. Czytając je, zastanawia nas jedno czy **autorzy tych pism naiwnie sądzą, że odwrócą uwagę społeczeństwa od istoty zagadnienia, czy lekceważą społeczeństwo, czy kpią. Gra taka w każdym bądź razie na pewno jest nierozsądną i niebezpieczną. Wyjaśnienia muszą być rzetelne.**

JAN CZUMAK

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr 1
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red 598-12, tel. Adm 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 23 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-04, Admin.: Odrodzenia 7, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-18
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R. 21300

Sygnały
TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

JÓZEF SIERADZKI

„Na veki spolecna draha"

Moskwa – Warszawa – Belgrad – Praha

— Majom tabak fajkowy? No to niech dadzą.

Cieszyn po stronie polskiej. Stary kościół pod wezwaniem św. Trójcy stoi w małym parku Rąbek średniowiecza. Przy murze nagrobki. Zamiatacz, grajek, dziad kościelny, dwaj mali chłopcy z tornistrami na plecach. Za wykopem stacja kolejowa i trzy maszyny pod parą.

Kobiety w zapaskach wracają z targu. Na małym rynku pełno ptactwa. Cieniste sukiennice, bez których nie obejdzie się żaden Litomyśl, Iczyn, Czeski Bród kryją w sobie po kilka sklepów i wspomnienie dawnej świetności. Nad miastem góruje piastowska wieża. W parku u jej stóp w latach okupacji zbierali się konspiratorzy, z których wyrosła później miejscowa PPR. Właśnie ufundowano sztandar, który towarzysze cieszyńscy pokazują nam z dumą.

— Haftowały go mniszki z Szopienic.

Po jednej stronie biały, piastowski orzeł, po drugiej ozdobny napis: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się"!

CZERWONA OSTRAWA

Odbywa się właśnie ich zlot spoza różnych granic w Morawskiej Ostrawie. Będą na nim Czesi, Słowacy, Polacy, Jugosłowianie. Bułgarzy. Z naszego Śląska jest delegacja, głównie górnicy z Katowic, Zabrza, Bytomia, Opola, Chrzanowa.

Ledwo stajemy po stronie czeskiej, za Olzą, przypinają nam ozdobne znaczki z metalu, z napisem: „Dny Slovenske Vzajemnosti — Ostrava 6. — 7. IX. 1947

Po pierwszych powitaniach, śledziach i pierwszym piwie karwinskim, jedziemy do Ostrawy. Z lewej strony drogi wzniesienia, z prawej stogi siana w kopach. Na rżyskach i polach, tu i ówdzie już zaoranych pod oziminę, rozsiadła się jesień i dojrzewa w słońcu pod pogodnym, błękitnym niebem.

Jeden z naszych woła w radosnym uniesieniu:

— Jak to dobrze, że kilka dni nic nie będę robił!

Bo prócz uroczystości w Morawskiej Ostrawie mamy na widoku wypad do Pragi. Już w Witkowicach znać świąteczny nastrój, choć stalownie są w pełnym ruchu. Z masztów wzdłuż wysokich pieców spływają sztandary o barwach polskich, czesko - słowackich, jugosłowiańskich, bułgarskich, Związku Socjalistycznych Republik Rad. O Morawskiej Ostrawie można powiedzieć, że tonęła w chorągwiach, błyszczała napisami i hasłami. Na jednym z gmachów olbrzymi transparent góruje nad blokiem domów:

„Slovane — zastita miru!!"

Ostrawa jest czerwona. Na wezwanie Wojewódzkiego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji wyszły z domów masy ludzi. Na stadionie sportowym podczas festiwalu naliczono 20 tysięcy widzów; w parku Komenskiego, na uroczystości złożenia wieńców przed mauzoleum poległych żołnierzy radzieckich, rozległe tereny parkowe były zatłoczone; pochód niedzielny trwał dwie godziny, a w szpalerach wystawało mrowie ludzi; na wiecu Przyjaźni Słowiańskiej było 80 tysięcy uczestników; samych biletów wstępu na ludowe zabawy wydano 60 tysięcy. Reszta ludzi przeszła przez płot, wyłamawszy na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

— Tve misto je meżi nami — twoje miasto jest wśród nas. Neonowy napis propagandy uprawianej przez Partię, jest ziszczonym faktem. Morawska Ostrawa była przez dwa dni pod znakiem spraw, którymi żyje rewolucyjny proletariat.

BRATERSTWO

Tuż za nami stoją ludzie z okręgu Bilovec. Kobiety i dziewczęta w białych płóciennych bluzkach i czerwonych chusteczkach na głowie, z gwiazdą pięcioramienną na lewej piersi. Przemawia minister Zdenek Nejedly. Pośrodku parku, okolony klombami obelisk, przed nim odlane z brązu dwie postacie żołnierza z automatem i robotnika w fartuchu. Żołnierz obejmuje robotnika ramieniem, drugie ramię wyciąga przed siebie jak Wernyhora na obrazie Matejki. Po bokach pomnika kute w kamieniu płaskorzeźby ze scenami walk o wyzwolenie i napisem w języku rosyjskim:

„Wieczna sława bohaterom, którzy padli w walkach o wolność i niepodległość Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Sława Czerwonej Armii — oswobodzicielce Czechosłowacji z jarzma faszystowskich zaborców".

Delegacje składają wieńce wśród głębokiej ciszy. Na wstęgach polskiego wieńca nazwy organizacji Polskiej Partii Robotniczej w Cieszynie, Katowicach, Bielsku, Pszczynie, Opolu.

W haśle przyjaźni słowiańskiej jest obfita treść. Rośnie ona w toku współpracy i będzie coraz bardziej różnorodna i wielostronna. Istnieje, na pewno jest, owa treść, poza symboliką żywych obrazów, kompozycji które tworzył jeszcze Artur Grottger, poza inscenizacją słowiańskich tańców Dworzaka, produkcjami słowiańskich pieśni, pokazem słowiańskich strojów ludowych, całej uchowanej tradycji, folkloru i etnografii.

Treść głoszonego braterstwa narodów słowiańskich jest dziś z gola inna, niż ta, którą głosili panslawiści XIX wieku, nic nie mająca wspólnego z imperializmem samodzierżawia, który szukał pokrywki dla swych ambitnych planów, odmienna od marzeń Szafarzyka, Kolarza i Dołęgi - Chodakowskiego. Nie rozumiał tej treści także Alfons Parczewski, świetny zbieracz starożytności słowiańskich w Łużycach i na Pomorzu.

Nasz czas dał idei nową treść.



Jan Svcrma, sekr. CK. KPC. umarł w czasie powstania na Słowaczyźnie 7-go listopada 1944 roku.

Przejawiła się ona w uroczystościach ostrawskich. Jest siła w narodach, w ludowych klasach w mięśniach, sercach, mózgach robotników, chłopów i inteligencji, w milionach maszerujących pod czerwonym sztandarem. W Ostrawie szły kobiety, moc kobiet, dzieci, dziewczęta, chłopcy, mężczyźni, starzy siwi ludzie. Grupa z Mistka niosła transparent z napisem: „Niech żyje sojusz czesko - polski!" Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży w Frysztacie przysłało dziewczęta w konfederatkach. Stroje ludowe, czeskie, morawskie, słowackie, śląskie, spodnie, bluzki, bufiaste ramiona, fartuchy, krzyży, korony na głowach, czepce, kokardy, wyszycia białe, czerwone, zielone, czarne, błękitne, szafirowe, opalowe, tęczowe, nieprzebrane bogactwo barw, kroju, form.

— Kto wolność miłuje
Pracuje i buduje.

— Jedność Słowian poręką pokoju.

— Odra a Nysa hranice wšech Slovan.

— Tam svet se hne.
Kde sila se napne.

— At' zije PPR.

— Kommunismus mladi světa (komunizm odmładza świat)

— Pozdrawiamy 30 bohaterskich lat ZSRR

— Nie znamy żelaznej kurtyny

— Na věki společna draha.

Moskwa — Warszawa — Belgrad — Praha.

Okręgi Frysztat, Bilovec, Witkowice, Bruntal, górnicy, uczniowie szkół przemysłowych, wojskowi, robotnicy z hut, studenci, małe dzieci.

— Jesme mali, ale rudi — jesteśmy mali, ale czerwoni.

Motocykle, rowery, auta platformy, modele, plakiety, transparenty, proporce, tańce w marszu, pieśni, hymny:

Kde domov moj
Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy
Szumi Marica
Sojuz nieruszymyj republik swobodnych ..

Ogromne portrety Benesza, Bieruta, Stalina, Tito, Gottwalda, Dymitrowa, Lenina, Engelsa, Marxa.

Siwy jak gołąb Nejedly, popularny jak prawdziwy syn ludu, mówi na wiecu Słowiańskiej Przyjaźni słowami komunistów z Taboru:

„Nieprzyjaciół nie lękajcie się, każdy niech swoją zbroję ochotnie włoży, każdy niech stanie na swoim miejscu"

— Wtedy — mówił Nejedly — wspólnymi siłami nie tylko utrzymamy się, ale i zwyciężymy!

Niegroźna nam atomowa bomba i za nic mamy pogróżki i szantaże. Z dobrym słowem idziemy do wszystkich narodów, z serdecznym słowem do robotników w Anglii i Ameryce. Pracujemy. Čest praci.

— Nejen udržime ale i zvitězime. — nie tylko wytrwamy ale i zwyciężymy.

Nic nie zdoła zakłócić przyjaźni Polski i Czechosłowacji — mówi towarzysz Edward Ochab.

— Braterstwo słowiańskie, to nie akty międzynarodowe, to współpraca i pomoc wzajemna narodów, które osiągnęły wyzwolenie i chcą je umocnić oraz rozbudować przez pracę, — wołał wicepremier Czechosłowacji, Słowak Szyroky.

— Niech żyją bracia z Polski!

— At' žije soudruh Nejedly!

— At' žije soudružka Švermova!

JAN SZWERMA

Na kopalni pod Morawską Ostrawą odbyła się skromna uroczystość. Zakłady elektryczne, koksownia i kopalnia otrzymały nazwę po Janie Szwermie. Kopalnia ta jest pepinierą robotniczego ruchu na Morawach, coś jak bukaresztеńska Griwica.

Syn drobnomieszczańskiej inteligenckiej rodziny, porzucił zwykły trakt i poszedł własną ścieżką. W 1921 roku był Jan Szwerma w Związku Młodzieży Komunistycznej. Rewolucję poznawał w Rosji. W 1939 roku, z wybuchem wojny, dotarł przez Bałkany do ZSRR. W 1940 roku, podczas niemieckiego naporu na Moskwę, był w niej na swoim posterunku. W następnych latach organizował oddziały wojskowe, pracował w propagandzie. Latem 1944 roku, podczas powstania w Bańskiej Bystrzycy, był już na Słowaczyźnie. Gdy partyzanci naciskani przez Niemców, cofali się w góry, Szwerma był wśród nich. Sterawszy zdrowie, zapadł na zapalenie płuc. Śmiertelnie chory, odrzucał propozycje towarzyszy broni, ktorzy chcieli go ratować. Czech uważał za niedopuszczalne opuszczenie szeregów oporu słowackich współbraci w toku walki.

Jan zmarł 7 listopada 1944 roku, pochowany na górze Chabenow. Jego żona Maria pozostała w ruchu. Jest II sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jedną z najbardziej popularnych postaci w kraju. Na pięknej twarzy dziś jeszcze młodej kobiety rysuje się przez czoło głęboka zmarszczka.

ZŁOTA PRAGA

Wprost z słowiańskiego wiecu, z zabawy po nim, z pokazów tanecznych, z dziecięcego raju karuzel, strzelnic, teatrów kukiełek, huśtawek, hamaków, — wsiedliśmy do wozu. Bokami płynęły masy ludzi, rozbawionych, rozśpiewanych, odchodziły pełne autokary, ciężarowe wozy, bez komendy i krzyku, we wzorowym porządku. Mijająca nas grupa Polaków szła ze śpiewem:

„Bywaj zdrowa moja luba
Żegnam cię na wieki!"

— Jeszcze musicie ze mną wypić po kieliszku śliwowicy, uparł się Rudolf Slavik, rysownik z Witkowic, jeszcze przed chwilą nieznajomy.

Przed nami mknęła „Tatra" z Nejedlym i Szwermową. Braliśmy wiraże, serpentyny, mijali miasteczka i pogrążone we śnie i nocy wsie. Nocleg w Litomyślu. Rankiem byliśmy znów w podróży. Morawskie pola są suche, miejscami wypalone słońcem. Woły w pługach często popędzanych przez kobiety. Królewski Hradec. W Podjebradach pomnik Jerzego, na koniu.

Pragi nie opiszę, jej piękna nie odmaluję słowem. Oglądając jedną ze stolic Słowiańszczyzny, czujemy żarliwe pragnienie, by jeszcze nasze oczy widziały wznowioną Warszawę. Miasto marmurów, neonów, ogrodów, szklanych domów, pałaców kultury. Z gmachem Domu Słowiańskiego takim jaki jest w Pradze.

Tęsknimy do ziszczenia cudu pracy młodej Polski, roboczego ludu, któremu w przyszłości słowiańskiej rodziny i rodziny narodów świata pisany jest niemały udział.

Wstępne stronice tego, co pisane, są już wypełnione pismem wielkiej wagi.

JÓZEF SIERADZKI



Grupy Czechow w strojach ludowych podczas pochodu

JOSEF KAINAR

Po wojnie

Tych armij, które ciągnęły przez kraj nasz,
pamiętam już kilka.
Coraz inne mundury,
coraz inna mowa,
a tylko płytkie groby w polu
i głęboka nienawiść
zostały tu po nich.

Słońce mych Moraw mocne i czerwone,
z winnic tam w dole takie tłoczą wino,
woli pełne
słońce i elektrownie,
aby się żyło w jasności,
gdy na Morawy wieczór spada
jak czarne i domowe zwierzę
z gwiezdnymi oczami.

Z tych armij, które ciągnęły przez kraj nasz,
tylko o jednej nigdy nie zapomnę!
A pierwszy czołg jej, który zobaczyłem,
mam dotąd w sercu,
Czołg ciężki jak radość,
która wybucha i grzmi przez doliny
mych Moraw.

I napisy na grobach czerwonych
w ogródkach obok szosy,
na przedmieściach
będą tym pierwszym abecadłem,
z którego uczyć się będą nasi synowie

(„Nove mythy"
przełożył K. A. Jaworski

FRANTIŠZEK HALAS

Co wiersz zobaczył

Za łapówkę słowa
przejść do was chciałem przez cienie
Klinowym pismem gałęzi
zima pisała orędzie.

I zgawroniałe smutkiem rymy
ciężko pomknęły za martwymi
Puzony sądu brzmijcie,
szalbierstwo mandolin milcz
zawrotność mroku mnie gniecie
rozdartej ziemi głąb.

Pod jakim sztandarem się bić
Wolności wicher nie chce
wolności wicher nie chce
żadnego już rozwichrzyć.

A wszystkie moje słowa
ten wiatr ścigają
moje bezsilne słowa
ze skrzydłami nadziei.

Gdy wiersz obejrzał się co wiersz zobaczył
wiersz mój, ta żona Lota
że oniemiał skamieniał
milczeniem się omotał.

Co wiersz zobaczył?

Zastępy sprawiedliwych
których Bóg nie słyszał

(„Torso nadeje")
przełożył K. A. Jaworski

NOWY SEZON
Opery Śląskiej

W ciągu ostatnich trzech miesięcy letnich Opera Śląska wykazała ogromną żywotność. W czerwcu przygotowywano premierę „Aidy" **Verdiego**, by jednocześnie wystąpić gościnnie z „Halką" **Moniuszki** w Morawskiej Ostrawie. Lipiec Opera spędziła na przygotowaniach do występów w Warszawie. **Od 2 do 29 sierpnia Opera Śląska dała w stolicy 36 przedstawień, w tym Verdiego „Aidę" i „Trawiatę", Bizeta „Carmen", Moniuszki „Halkę", Rossiniego „Cyrulika Sewilskiego" i Pucciniego „Cyganerię".** Przedstawienia Opery Śląskiej cieszyły się w Warszawie nadzwyczajnym powodzeniem. Bilety rozchwytywano na kilka dni przed przedstawieniem. Na każde przedstawienie dyrekcja udzielała około 200 bezpłatnych biletów wstępu, czyczym w szczególności uwzględniana była młodzież szkół artystycznych. Publiczność warszawska ustosunkowała się do artystów śląskich bardzo życzliwie. Krytyka na ogół zgodnie podkreślała wysoki poziom odtwórczy całego zespołu. Przedstawienia zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Rządu i zagranicznych placówek dyplomatycznych. Ekipa artystów śląskich gościła na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej, amerykańskiej i u premiera Cyrankiewicza, gdzie wystąpiło trzech artystów śląskich i trzech radzieckich laureatów powracających z Festiwalu w Pradze. Pobytem w Warszawie Opera Śląska dała się poznać i uzyskała moralne poparcie tego miasta, w odbudowę którego Śląsk wnosi najpoważniejszy wkład.

Z nadejściem nowego sezonu zaszły o Operze Śląskiej pewne zmiany **Franciszek Arno, Antonina Kawecka i Jerzy Adamczewski odeszli do Poznania. Wiktoria Calma otrzymała z ramienia Min. Kultury i Sztuki zdrowotny urlop** i w październiku jedzie do Włoch. Wiosną wraca na scenę. Z nowych solistów zostali przyjęci: laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Muzycznego (1946) w Warszawie **Krystyna Szczepańska**, artystka przedwojennej Opery Warszawskiej **Tatiana Mazurkiewicz**, znany śpiewak **Wacław Domieniecki**, baryton Opery Poznańskiej **Czesław Kozak**, artysta oper francuskich **Ryszard Fabiański** tenor Opery Poznańskiej **Witold Łuczyński**, i młody baryton **Magielski**. W balecie miejsce primabaleriny Szatkowskiej zajęła świetna para: **Glinkówna-Borkowski. Poza tym przy Operze istnieje doskonale zorganizowana szkoła baletowa.**

Dyrygent **Mieczysław Mierzejewski** został powołany na stanowisko pierwszego kapelmistrza Filharmonii Warszawskiej. Jego miejsce jest na razie nieobsadzone. Orkiestrę powiększono o dwa kontrabasy, jedną wiolonczelę i jeden fagot. Liczebnie Opera Śląska przedstawia się następująco: 27 solistów (w tym 7 sopranów, 4 mezzosoprany, 7 tenorów, 5 barytonów, 4 basy), 56 orkiestrantów, 50 chórzystów i 40 osobowy balet.

Dyrekcja spoczywa nadal w rękach doświadczonego muzyka i niezastąpionego pedagoga dyr. **Beliny-Skupiewskiego**, dziekana Wydziału Wokalnego w Konserwatorium — Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach.

Z nowych oper wystawi Opera Śląska w listopadzie **Gounoda** „Fausta" z „Nocą Walpurgii", w styczniu wielki balet **Ludomira Różyckiego** „Pan Twardowski" w 9 odsłonach, potem operę klasyczną **Mozarta** „Uprowadzenie z Seraju". Dalszy dobór repertuaru dyrekcja Opery uzależnia od uzyskania materiału muzycznego. W planie jest wystawienie po jednej z oper rosyjskich i czeskich. **Żeleńskiego** „Goplana" oraz Delibesa „Lakme" lub **Bizeta** „Poławiacze pereł".

Materialnie Opera Śląska boryka się nadal z ogromnymi trudnościami. Jak każda opera tak i Opera Śląska pracuje deficytowo. Jej egzystencja uzależniona jest od subwencji państwowych i samorządowych. Na specjalne podkreślenie zasługuje wielkie zrozumienie dla potrzeb kul. i bardzo życzliwe stanowiska wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego dzięki którego wydatnej pomocy Opera Śląska może się uaktywniać. Jak w każdej placówce muzycznej tak i w operze daje się dotkliwie odczuwać brak materiału muzycznego. Poza tym każde wystawienie nowej opery pociąga za sobą koszty dziesiątek, czasem setek tysięcy złotych i wymaga olbrzymiego nakładu pracy. Mimo tych trudności Opera Śląska, jako jedna z bardzo ważnych placówek kulturalno-muzycznych na Śląsku będzie nadal istnieć. **Będzie istnieć choćby dlatego, że śląska klasa pracująca ma prawo do kulturalnej rozrywki.** Opera Śląska będzie nie tylko istnieć, lecz—jeśli **pójdzie naprzód w tym tempie rozwojowym co dotychczas, możemy jej wróżyć świetną przyszłość.**

A. DYGACZ.

NOWY PROGRAM NAUKI
w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Katowicach

Z nowym rokiem szkolnym Wojewódzka Szkoła Partyjna przy WK PPR w Katowicach rozpoczęła swoją pracę. Otwarty został piętnasty od założenia kurs partyjny, który trwać będzie 3 miesiące.

Tych piętnaście kursów, jakie odbyły się w Wojewódzkiej Szkole od chwili jej założenia prócz tego, że **dały partii setki wykształconych, uświadomionych działaczy partyjnych, wzbogaciły kierownictwo szkoły o szereg nowych doświadczeń w metodach nauczania, zwróciły jego uwagę na nowe tematy, które powinny zostać uwzględnione w programie nauczania.** Toteż w programie na rok bieżący jaki opracowało kierownictwo Woj. Szkoły Partyjnej **dosyć dużą ilość godzin wykładowych poświęcono nowym tematom i zagadnieniom.** Na kursach dotychczasowych wykłady rozpoczynały się szablonowo od **historii ruchu robotniczego.** Słuchacz szkoły od razu na wstępie nauki napotykał na zasadniczą trudność przyswojenia sobie pewnych dat, związanych z atmosferą i duchem czasów, o których była mowa w wykładzie. Nowy program przesunął wykłady z historii ruchu robotniczego na plan dalszy, **na korzyść spraw aktualnych, związanych z drugą wojną światową, z klęską wrześniową Polski, z walką narodu polskiego z okupantem niemieckim o swoją wolność.**

Cykl drugi obejmie sprawy **PKWN, reformy rolnej, dekretu o unarodowieniu przemysłu, o reformie szkolnej itp.** Cykl trzeci uwzględni **zagadnienia 3-letniego planu, znaczenie Ziem Odzyskanych, rolę związków zawodowych, rad zakładowych itp.** Mając podkład tych wiadomości **słuchacze szkoły będą mieli możność łatwiejszego i głębszego wżycia się i zrozumienia dalszych tematów.**

Część druga, trzeciego cyklu obejmie sprawy wsi w szerokim ujęciu historycznym, z uwzględnieniem i podkreśleniem aktualnych spraw wiejskich **(osiągnięcia i perspektywy mas chłopskich, przemysł dla wsi, szkolnictwo i spółdzielczość na wsi, rola Zw. Samopomocy Chłopskiej itp.)**

Część trzecia cyklu trzeciego zajmie się **analizą partii politycznych w Polsce, sprawami jednolitego frontu partii robotniczych, klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.** Będzie to szerszym ujęciem roli partii politycznych **a w szczególności naszej partii, w walce o wolność narodu polskiego, w walce o wprowadzenie i ugruntowanie ustroju demokracji ludowej.** Na te trzy cykle wprowadzające, przeznaczonych zostanie **ok. 53 godzin wykładów** a tyleż samo godzin seminarium — omawiania i dyskutowania problemów poruszonych w wykładach.

Cykl czwarty obejmie **historię Polski od powstania i ugruntowania się Państwa Polskiego w walce z zaborczością niemiecką, poprzez okres „złotej wolności" szlacheckiej, rządów magnaterii, które stały się przyczyną powolnego lecz stałego staczania się po równi pochyłej w latach 1668 do 1772, aż do ostatecznej konsekwencji — rozbiorów Polski.** Okres stuletniej niewoli naświetli **formowanie się obozu postępu w walce z kolaborującą z zaborcami magnaterią** (Kuźnia Kołłątajowska, Komisja Edukacyjna, Konstytucja 3-go Maja, Staszyc, Insurekcja Kościuszkowska itp.). Wykłady z historii Polski w dalszym ciągu wyjaśnią **sprawy Polski w okresie I-szej wojny światowej, omówią dwudziestoletnią naszą niepodległość, aż do roku 1939.** W ten sposób zbiegną się one z tym, o czym słuchacze kursu będą mieli już jasne pojęcie z wykładów cyklu I-go — **z aktualnymi sprawami okupacji hitlerowskiej i walki narodu polskiego o swoją wolność.** Omówieniem zagadnień Śląska ujętych w cyklu V-tym zakończy się niejako etap I-szy nauki. Dalsze cykle ujmą historię ruchu robotniczego w Polsce i w świecie. Słuchacze poznają **historyczno-socjalne przyczyny stopniowego wzmagania się fali rewolucyjnej we Francji** (pojawienie się przemysłu, kapitalizmu, wyzysku klasy robotniczej). Wykłady o rewolucji XX wieku w Rosji zakończą historię ruchu robotniczego. Dalszy program przewiduje **zaznajomienie słuchaczy z dziełami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.** Mając szerokie przygotowanie ogólnopolityczne i historyczne **będą oni w stanie dobrze zrozumieć i przyswoić sobie przodującą teorię, na której oparta jest struktura, polityka i taktyka naszej partii. Toteż po godzinach marksistowsko-leninowsko-stalinowskich ostatni X cykl wykładów obejmie zagadnienia ideologiczne naszej partii, jej strukturę organizacyjną, statut w świetle nauki Marksa — Lenina o partii nowego typu, a następnie konkretne instrukcje o wzorowej pracy kół partyjnych na zakładach pracy, o zadaniach sekretarzy partii (planowanie pracy, uchwały partyjne i ich realizacja), o moralności i etyce peperowca, o współpracy naszej partii z innymi partiami Bloku a zwłaszcza z PPS itp.** Cykl zagadnień organizacyjnych opracowany i przerobiony będzie metodą zadań i ćwiczeń praktycznych. Ponadto kierownictwo szkoły wprowadza po jednej godzinie dziennie **naukę języka polskiego oraz szereg luźnych wykładów z dziedziny literatury, nauki, kultury i sztuki itp.**

Jak widzimy, nowy program zajęć na kursie powakacyjnym opracowany został szeroko, z uwzględnieniem wszystkich możliwych wiadomości i zagadnień potrzebnych aktywiście naszej partii w codziennej jego pracy organizacyjnej i społeczno-politycznej. Na pierwszym powakacyjnym kursie partyjnym Szkoły Wojewódzkiej jest wielu właśnie I-szych i II-ich sekretarzy komitetów gminnych i zakładowych, którym wiedza ta naprawdę się przyda. Każdy kurs dostarcza kierownictwu szkoły nowych spostrzeżeń i doświadczeń, które wykorzystuje do ciągłego ulepszania metod szkolenia aktywu partyjnego.

(TB)



KOKSOWNIA „EMA"
(Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego)

ZBIÓRKA DLA WARSZAWY
na odbudowę mostu Śląsko-Dąbrowskiego

Pasażerowie Śląskich Linii Autobusowych i Państwowej Komunikacji Samochodowej w niedzielę, dnia 14, 21 i 28 września br. wpłacają dodatkowo do każdego biletu za przejazd: do 50 zł — 5 zł., od 50 do 100 zł. — 10 zł.; powyżej 100 zł. — 10 zł. od każdej rozpoczętej setki.

Pasażerowie Kolejek Elektrycznych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego w niedzielę, dnia 14, 21 i 28 września br. wpłacają dodatkowo po 5 zł. do każdego biletu za przejazd.

Pasażerowie „Śląskiego Transportu" **codziennie** od dnia 14 do 30 9. br. wpłacają dodatkowo do każdego biletu za przejazd na linii Katowice — Nysa po 20 zł., na linii Katowice — Kudowa po 50 zł., na linii Katowice — Wałbrzych po 50 zł.

Polskie Radio w Katowicach, Warszawie

Staraniem Polskiego Radia w Katowicach i Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Katowicach w niedzielę, dnia 14 września br. o godzinie 16 w kawiarni „ASTORIA" w Katowicach, przy ul. Mariackiej nr 1, odbędzie się

„PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE"

transmitowany na fali ogólnopolskiej.

Dochód z podwieczorku na odbudowę Warszawy.

*

Komitet Odbudowy Warszawy w Tarnowskich Górach urządza „Koncert Szopenowski" na odbudowę Warszawy, który odbędzie się w dniu 14. 9. 1947 roku o godz. 19-ej w Domu Kultury w Tarnowskich Górach z udziałem wirtuoza-pianisty prof. St. Nawrockiego.

W programie 17 utworów Szopenowskich. Komitet Odbudowy Warszawy w Tarnowskich Górach zaprasza wszystkich miłośników muzyki na ten dzień do Domu Kultury w Tarnowskich Górach.

Zbiórki uliczne w Katowicach w niedzielę dnia 14 bm. przeprowadzi Kupiectwo i Rzemiosło.

OPERA ŚLĄSKA w Katowicach

W poniedziałek, dn. 15 września br. o godz. 19 Opera Śląska daje „Traviatę" w nowej oprawie dekoracyjnej wg. prof. St. Jarockiego. W partii tytułowej wystąpi Barbara Kostrzewska oraz M. Kunińska. O. Szamborowska, B. Paprocki, A. Hiolski, St. Wittenberg, P. Barski, E. Fedorowicz. Kapelmistrz J. Sillich. Tańce układu St. Miszczyka.

Zagadnienia transportu kolejowego
w okresie jesieni

W DNIU 12 bm. odbyła się w D. O. K. P. konferencja poświęcona planom jesiennych przewozów.

W KONFERENCJI wzięli udział przedstawiciele **Centrali Zaopatrzenia Hutniczego, Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego, Centr. Zarz. Przem. Hutniczego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Centrali Złomu,** oraz przedstawiciele prasy.

NACZELNIK Służby Handlowo-Taryfowej **dr. Lelito** zwrócił się z apelem o wcześniejsze załadunki towarowe w najbliższych tygodniach, ażeby odciążyć tabor kolejowy do przewozów węgla opałowego, buraków cukrowych i ziemniaków.

WŁADZE kolejowe będą się starały wykorzystać doświadczenia zeszłoroczne. Nastąpi okresowa redukcja niektórych pociągów osobowych, ażeby dla transportów towarowych przydzielić więcej parowozów.

NACZ. Służby Ruchu ob. **Gąsiorowski** omówił trudności związane z okresem jesiennym, powiększone w tym roku w związku z przekuwaniem szerokiego toru, który będzie zlikwidowany w październiku b. r. Cały naładunek spadnie na tabor ruchu normalno-torowego, toteż **nie należy zwlekać z przewozami do okresu wzmożonych transportów jesiennych.**

DO NADPROGRAMOWYCH przewozów dochodzi 300.000 ton zboża, które dostarcza Polsce Związek Radziecki. Transporty te już nadchodzą.

WKRÓTCE należy się spodziewać przybycia parowozów zakupionych w Ameryce. Odnośnie przewozu węgla sytuacja nie jest groźna, gdyż DOKP Katowice posiada odpowiednią ilość węglarek.

WAŻNYM ZAGADNIENIEM jest sprawny przewóz ziemniaków. Na wzór roku ubiegłego będzie zorganizowana baza rozdzielcza w Tarnowskich Górach, skąd w porozumieniu z przedstawicielami aprowizacji wagony będą reekspediowane według rozdzielnika.

SZEREGU wyjaśnień udzielił dyr. D. O. K. P. Katowice inż. **Olędzki**, oraz kier. Dz. Wagonowego radca **Piegza.**

OBECNY tabor towarowy wynosi 120 tys. wagonów. Przed wojną posiadaliśmy 200 tys. wagonów. Ilość przewozów znacznie wzrosła toteż **głównym zadaniem jest celowa i oszczędna gospodarka wagonami.**

WŁADZE kolejowe apelują do zarządów przemysłu, Spółdzielczości i przedsiębiorstw prywatnych o wykorzystanie przewozów przed okresem jesiennym, co ułatwi zaopatrzenie ludności w ziemniaki i węgiel opałowy, oraz pozwoli na sprawne przewozy radzieckiego zboża i buraków cukrowych w czasie bieżącej kampanii cukrowej.

(S.)

PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na niedzielę, dnia 14 września 1947

6,55 sygnał, 7,02 muzyka, 8,00 dziennik, 8,28 muz., 8,50, pogad. 9,00 nabożeństwo, 9,50 słuchowisko pt. „Dożynki", 11,00 koncert życz. 11,35 koncert reklamowy, 11,47 pogadanka, 11,57 sygnał czasu, 12,04 poranek symfoniczny, 13.00 przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej i wojewody śląsko-dąbrowskiego, 15,20 słuchowisko dla dzieci, 15,40 recital fortepianowy, 16,02 audycja literacka, 16,12 płyty, 16,45 „Z życia kulturalnego", 16.50 audycja poetycka, 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18,15 recenzja, 18,25 audycja rozrywkowa, 18,50 audycja literacka, 19,00 „U naszych przyjaciół, 19,30 aktualności dźwiękowe, 19.05 rendez-vous muzyczne, 21,00 dziennik, 21,25 reportaż z uroczystości dożynkowych w Opolu, 22,05 wiadomości sportowe, 22.15 orkiestra taneczna, 23,00 ostatnie wiadomości, 23.30 zapowiedź programu, 23.35 muzyka lekka, 23,55 z ostatniej chwili.

MIASTO NARODOWYCH PAMIĄTEK
i WIELKIEJ PRZYSZŁOŚCI
POD ZNAKIEM SZCZECINA

W dniu 5 lipca 1945 r. dowódca zwycięskiej armii radzieckiej **marszałek Żukow** przekazał miasto Szczecin wojewodzie płk. **Borkowiczowi** i prezydentowi miasta tow. **inż. Zarembie.** Stary gród słowiański, germanizowany i systematycznie ogałacany z pomników kultury słowiańskiej doczekał się wyzwolenia.

Szczecin pełni straż nad Odrą, naturalną arterią komunikacyjno-transportową o pierwszorzędnym znaczeniu dla naszej gospodarki. Z dumą patrzymy na wspaniałe gmachy, z żalem na ruiny pamiątek narodowych.

W pobliżu Muzeum Morskiego, miejsca obrad III-go Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, oglądamy zabytkowy zamek piastowski, pomnik i dowód naszych odwiecznych praw do Szczecina. Budowa zamku, który powstał na miejscu słowiańskiego grodziszcza Trygława rozpoczęta została w r. 1345 przez **księcia Barnima III** zakończona 150 lat później przez **księcia Bogusława X.** Przez tego księcia zbudowana została południowa część zamku i wieża zegarowa.

Pobudowana w końcu XIV wieku świątynia zamkowa kryje w swych fundamentach groby książąt pomorskich. Kryptę grobową odnaleziono w ubiegłym roku w czasie robót zabezpieczających i podczas remontu spalonego zamku.

Z dawnych fortyfikacji obronnych miasta została Brama Portowa przy Placu Zwycięstwa, Brama Hołdu Pruskiego (przy placu tejże nazwy) oraz baszta dawnej Bramy Kobiet przy ul. Syreny. Obok Bramy Hołdu Pruskiego stoi pierwszy z dwóch kościołów pod wezwaniem **św. Apostołów Piotra i Pawła. Wybudowany z drzewa w roku 1124, w wieku XV** został przebudowany w stylu gotyckim.

Przy ulicy Wielkiej widzimy silnie uszkodzony kościół św. Jakuba, zbudowany w 1187 r. Wieża kościoła na 119 m jest do połowy zburzona. W kościele znajduje się płyta grobowa księcia Barnima III.

W centrum Starego Miasta znajduje się Ratusz z pięknymi gotyckimi salami i piwnicami. Zabytek ten pochodzi z XIII wieku i jest w znacznej części zniszczony.

Zabytki te są zabezpieczone i będą odbudowane.

Znaczna część zniszczonych domów mieszkalnych nadaje się do odbudowy, którą przyśpieszy zapowiedziany przez wicepremiera **w. Gomułkę dekret o uwłaszczeniu i odbudowie realności miejskich na Ziemiach Odzyskanych.**

ZALUDNIENIE SZCZECINA WZRASTA

Z rozwojem przemysłu zwiększa się stan zaludnienia miasta. **Obecnie Szczecin posiada około 135 tys. mieszkańców, w tym ok. 5000 Niemców.**

PROGI ROZWOJU PRZEMYSŁU SZCZECIŃSKIEGO

Pierwszym i naczelnym zadaniem gospodarki narodowej jest podniesienie wydajności rolniczej i przemysłowej. Z tym łączy się konieczność odbudowy zdewastowanych lub całkowicie zniszczonych zakładów. — Na terenie Szczecina było takich zakładów 90. Obecnie wiele z nich już pracuje, bądź też rozpoczyna pracę. W hucie „Szczecin" od trzech miesięcy dymią kominy. Czynny jest piec do wytapiania surówki żelaznej. Drugi piec jest w odbudowie. To samo dotyczy koksowni, huty miedzi i benzolowni. **W hucie „Szczecin" pracuje na trzy zmiany z górą 1000 ludzi.** Obecnie przerabia się około 3.500 ton rudy miesięcznie. Szwedzka ruda żelazna znalazła najbliższą drogę wprost do huty.

W roku 1945 uruchomiono wielkie zakłady konfekcyjne, które zatrudniają **przeszło półtora tysiąca ludzi. W ciągu 8 miesięcy produkcji w b. r. wyprodukowano 33 tys. ubrań roboczych, 211 tys. bielizny wojskowej, 53 tys. mundurów oraz 42 tys. odzieży wiejskiej.**

Państwowe Zakłady Motoryzacyjne, uruchomione w r. 1946, zatrudniają około 500 ludzi przy produkcji części zapasowych do traktorów i remoncie samochodów. W przygotowaniu produkcja pomp strażackich.

Przewidziana jest w r. 1949 fabrykacja **traktorów w ilości 100 szt. miesięcznie. Zatrudnienie wzrośnie do 1.200 osób.**

„Browary Szczecińskie" wyprodukowały w r 1946 ok. 21 tys hektolitrów piwa; w pierwszym półroczu br. — 11 tys. hektolitrów.

Państwowa fabryka ekstraktu drożdżowego, mimo dewastacji urządzeń, obliczonej na 45 proc. posiada działy gorzelni przemysłowej, drożdżowni i ekstraktowni.

Fabryka zatrudnia 100 robotników. Po dokonaniu remontu koniecznych urządzeń i maszyn już w przyszłym roku osiągnięta zostanie pełna zdolność produkcyjna, wynosząca ok. 20 ton ekstraktu i 60 tys. litrów **spirytusu mieś.**

Ekstraktem interesuje się zagranica. Państwowe Zakłady Suchej Destylacji **Drzewa w Mniszkach koło Gryfina** produkują kwas octowy, alkohol metylowy, smołę drzewną i węgiel drzewny.

Państwowa Fabryka Chemiczna i Maszyn Biurowych fabrykuje powielacze, taśmy maszynowe, kalki, poduszki do stempli, atramenty, kleje itp.

Uruchomiono fabrykę kwasu **węglowego o zdolności produkcyjnej 100 tys. kg miesięcznie. Zakłady Przemysłu Drzewnego** (meble i skrzynie monopolowe), **cukrownię Szczecin—Gumieniec** o przewidywanej produkcji 7000 ton **i cegielnię w Stołczynie.**

W odbudowie przed uruchomieniem znajdują się **Fabryka Superfosfatu w Szczecinie** o zdolności produkcyjnej do 30 tys. ton rocznie w chwili uruchomienia, dochodzącej do **200 tys. ton, w zależności od dostawy półfabrykatów.**

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Żydowinie ma zatrudnić w 1950 r. do 3000 ludzi, z planem produkcji do 8 ton dziennie.

Fabryka Tlenu w Szczecinie — o produkcji ok. 50 tys. m sześciennych miesięcznie.

Cementownia w Stołczynie, mająca **produkować ok. 150 tys. ton rocznie cementu hutniczego. Fabryka Wyrobów Szamotowych i Urządzeń Gazowniczych. Należy** również wspomnieć czynne stocznie, z których największe są „Gryf", „Bałtyk". **Cały przemysł Pomorza Zachodniego zatrudnia już 10 tys. ludzi. Produkcja I-go półrocza 1947 r. przekroczyła dwukrotnie produkcję całego r. 1946.**

Specjalnego opisu wymaga praca portu, rozwój rzemiosła oraz zagadnienie nauki, kultury i sztuki. Szczecin i jego zaplecze stanowią poważny wkład w naszej gospodarce narodowej. Nowe plany rządowe i kredyty otwierają Szczecinowi dalsze drogi do wielkiego historycznego rozwoju. **Es.**





KINO

od dnia 12. IX. do 15. IX. 1947 r.

KATOWICE. Casino: „Siódma zasłona", Rialto: „Mściwy jastrząb", Słońce: „W cieniu podejrzenia", Światowid: „Historia jednego fraka", Union: „Młodość Tomasza Edisona". Zorza: „Złote wrota", Apollo: „Wyspa skarbów".

BIAŁA. Wanda: „Konik garbusek".

BIELSKO. Apollo: „Wilki morskie", Rialto: „Płonąca żagiew".

BĘDZIN. Apollo: „Ojczyzna", Nowości: „Młodość Tomasza Edisona".

BYTOM. Bajka: „Wesoły sublokator", Bałtyk: „Cienie przeszłości", Gloria: „My z Kronsztadtu", Świt: „Dusze nieujarzmione".

CHORZÓW. Apollo: „Sąd narodów". Colosseum: „Synowie", Delta: „W cieniu podejrzenia", Polonia: „Piotr I", Śląskie „Historia jednego fraka".

CIESZYN. Piast: „Goal".

CZELADZ. Uciecha: „Kobieta sama".

DĄBROWA: Ars: „Nauczycielka bawi się". Bajka: „Czarodziejski kwiat".

GLIWICE. Apollo: „Rywal jego królewskiej mości", Bajka: „Knock-out", Casino: „Piotr I" (seria 2).

MYSŁOWICE. Adria: „Wesoły pensjonat", Piast: „Przygoda Nasreddina".

RACIBÓRZ. Bałtyk: „Zaklęta narzeczona".

SIEMIANOWICE. Piast: „Bohaterki Pacyfiku", Tęcza: „Wilki morskie".

SOSNOWIEC. Momus: „Ludzie i manekiny". Roxy: „Wilki morskie", Zagłębie: „Zwycięzcy ślepców".

ZABRZE. Marzenie: „W górach Jugosławii". Roma: „Lord Jeff".

ZAWIERCIE. Stella: „Ostatnia szansa".

OGŁOSZENIE

ZARZĄDZENIEM CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO z dnia 12 sierpnia 1947 r. L. dz. DAOg 11014a/31/47, wydanym na podstawie upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31. V. 1947 r.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego przechodzi z dniem 1 października 1947 r. w stan likwidacji.

W związku z tym

wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji

w stosunku do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego i podległych mu zakładów

do dnia 1 grudnia 1947 roku

w biurze likwidatora, mieszczącym się w siedzibie Zjednoczenia w BYTOMIU, ul. Kraszewskiego Nr. 2/3 w godzinach urzędowych 3502kr

Likwidator:
ZJEDNOCZENIA PRZEM. SKÓRZANEGO OKR. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
(Dr. Stefan Dzięcielewski)

Studio Filmowe w Katowicach

zakupuje:

Papier fotograficzny
Projektory dźwięk. i nieme 16 mm
Lampy projekcyjne do aparatów 16 mm od 200 do 1000 Wat
Filmy 16 mm nieme i dźwiękowe różnej treści
Taśmę filmową 16 mm negat., pozyt. odwrac. kolorowe
Kamerę do filmowania 35 mm

Zgłoszenia STUDIO FILMOWE ul. Mickiewicza 9., telefon 34215.

Emanuel Solik - Zakład Elektro-Mech.

wyrób materiałów elektro-izolacyjnych
CHORZÓW-BATORY, ul. Odrzańska Nr. 1.

Obejmuje:
roboty montażowe, naprawa i nawijanie maszyn elektrycznych, prądu stałego i zmiennego.

Wykonywam:
mikanit w płytach, gilze mikanitowe, rurki mikanitowe, manżety mikanitowe dla kolektorów, obkładanie cewek szablonowych oraz sztaby dla tworników. 3633g

---

Firma

Antoni Słapczyński i S-ka

KRAKÓW, ul. Miodowa 14

telefon 567-19

Poleca najtaniej wszelkie artykuły **branży spożywczej, kolonialnej, gospodarczej.** 2052kr

---

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P.

SOSNOWIEC, 3-go Maja 22

poszukuje do pracy od zaraz:

- 8 MŁYNARZY (młyny cement. surowe i węglowe),
- 4 MASZYNISTÓW CONVEYORA
- 1 PALACZA PIECÓW ROTACYJNYCH
- 1 KRANISTĘ NA ŻURAW ELEKTRYCZNY
- MASZYNISTÓW do kompresorów i pomp
- SMAROWNIKÓW
- MASZYNISTÓW
- PALACZY
- MASZYNISTÓW NA CZERPAK ROPNY
- MASZYNISTÓW NA CZERPAK PAROWY
- ŚLUSARZY MONTAŻOWYCH
- ŚLUSARZY MASZYNOWYCH
- TOKARZY KWALIFIKOWANYCH
- 1 KOWALA
- ELEKTROMONTERÓW na niskie i wysokie napięcie
- robotników NIEWYKWALIFIKOWANYCH do różnych robót
- 1 STARSZY MECHANIK dla lokomotyw i bagrów
- 1 ŚLUSARZ specjalista od czerpaków z napędem silnika ropnym
- PAKOWACZY
- MURARZY
- ROBOTNIKÓW do przyuczenia do obsługi maszyn
- 1 KSIĘGOWEGO
- 1 REFERENTA PŁACY I PRACY
- 1 REFERENTA SOCJALNEGO
- 1 PLANISTĘ
- 1 STENOTYPISTKĘ
- 1 zastępcę KIEROWNIKA KAMIENIOŁOMÓW
- 2 FACHOWYCH SPAWACZY
- 1 INŻYNIERA lub doświadczonego TECHNIKA MECHANIKA jako asyst. ruchu
- 1 doświadczonego TECHNIKA ELEKTRYKA.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Socjalny Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. w SOSNOWCU, ul. 3-go Maja 22. 3408kr

---

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę zapasowych części do korkownic

Części do korkownic winny być wykonane ściśle wg. rysunków DPMS z materiałów dostawcy.

Cena obowiązuje loco Centralny Magazyn Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Ząbkowska Nr. 27/31.

Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na dostawę zapasowych części do korkownic" z podaniem ceny i terminu dostawy, należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, pokój Nr. 111, do godz. 13-cj dnia 23 września 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł 20.000 (złotych dwadzieścia tysięcy).

Bliższe informacje, wykaz zapotrzebowanych części do korkownic oraz katalogi do przejrzenia otrzymać można w Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, pokój Nr. 211, w godz. 10—12.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo podziału zamówienia między kilku oferentów, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10 dni po otwarciu ofert. 3492kr

---

DYRECJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie naprawy własnymi środkami i materiałem

ok. 5.000 szt. nakładek do skrzyń uniwersalnych różnych pojemności znajdujących się na terenie Zakładów PMS w Warszawie, ul. Ząbkowska 27/31.

Termin wykonania — jeden miesiąc od daty udzielenia zamówienia.

Cenę należy podać loco warsztaty firmy.

Bliższe informacje otrzymać można codziennie w godz. 10—12 w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1.

Oferty z podaniem ceny i warunków wykonania w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na naprawę nakładek" należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1 do godz. 13-ej dnia 29 września 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na zł. 10.000 (zł. dziesięć tysięcy).

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od daty otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu 15 dni po otwarciu ofert.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, a także prawo podziału zamówienia między kilku oferentów lub wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu. 3491kr

---

Oddział Drogowy w Katowicach

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont parowozowni w Tychach

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont parowozowni w Tychach", należy składać do skrzynki ofertowej w Oddziale Drogowym w Katowicach, gmach dworcowy, pokój 324 do godz. 10.30 dn. 23. 9. 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego w kasie dyrekcyjnej wadium w wysokości 1%.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. 9. 1947 r. o godz. 10.30 w biurze Oddziału Drogowego, pokój 324.

Podkładki ofertowe z warunkami wykonania robót oraz informacje można otrzymać w biurze technicznym Oddziału Drogowego, pokój 324, gmach dworcowy. (PAP)3493kr

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu.

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU, ul. 3 Maja 22

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę kolejki o prześwicie 1000 mm do kamieniołomu w Rogoźniku przy cementowni w Grodźcu.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu Sosnowiec, ul. 3 Maja 22, pokój Nr. 27a, II p. (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 25 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 25 września 1947 r. o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć wadium wysokości 2% od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3510kr

---

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB, NITÓW I CZĘŚCI KUTYCH
BYTOM, Powstańców Warszawskich 14

poszukuje:

inżyniera-mechanika

Odbudowy i Rozbudowy na stanowisko kierownika Wydziału

kreślarza

Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym. 3506kr

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU, ul. 3 Maja 22

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

rozbudowy bocznicy normalnotorowej cementowni „Saturn" w Wojkowicach Komornych

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu Sosnowiec, ul. 3 Maja 22, pokój Nr. 27a II p. (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 26 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września 1947 r. o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP)3509kr

---

KOMITET ROZBUDOWY PRACOWNI CHEMICZNYCH POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dobudowę budynku audytorium o kubaturze 1 800 m³ do gmachu Wydziału Chemicznego przy ulicy M. Strzody Nr. 23

Druki ofertowe otrzymać można u portiera gmachu codziennie od godz. 8—15-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 20 września br. do godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1% oferowanej sumy złożone w kasie I. Urzędu Skarbowego w Gliwicach przy ul. Gomułki na konto Komitetu Rozbudowy Pracowni Chemicznych Politechniki Śląskiej.

Komitet zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn, rozszerzenie lub ograniczenie oferowanych robót bez prawa jakichkolwiek roszczeń ze strony oferentów. 3501kr

---

UWAGA!

Z dniem 12 b. m otwarty został

Powszechny Dom Towarowy

w ZABRZU
Plac 24 Stycznia nr. 4
telefon 28-28

Artykuły spożywcze-cukiernicze
Artykuły gospodarstwa domow.
Przybory szkolne-papiernicze
Chemiczne - kosmetyka - perfumeria
Tekstylia - galanteria

3464kr

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P.

W SOSNOWCU ul. 3 Maja 22

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

kapitalnego remontu bocznicy normalnotorowej w cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu poczta Zawiercie.

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu Sosnowiec, ul. 3 Maja, pokój Nr. 27a II p. (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 27 września 47 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 27 września 47 r. o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć wadium wysokości 2% od sumy oferowanej. Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3512kr

---

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
ZABRZE, UL. WOLNOŚCI Nr. 336

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę linii kolei piaskowej o długości około 4 km w Miechowicach.

Podkładki ofertowe i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Budownictwa Przemysłowego Zjednoczenia w Zabrzu, ul. Wolności 362, II piętro do dnia 20. IX. 1947 r.

Termin składania ofert upływa w dniu 25 września 1947 r. o godz. 12-tej, po czym o godz. 12.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit z kasy Dyrekcji Z. Z. P. W. za wpłacone wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.

Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane. Zastrzega się wolny wybór oferenta, ograniczenie lub podział robót i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3494kr

---

Ostrzeżenie

Były pracownik Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

STERNOL MAKSYMILIAN

ostatnio zamieszkały w Bytomiu w czasie zatrudnienia

W GŁÓWNYCH WARSZTATACH MECHNICZNYCH W NOWEJ WSI

zaopatrzył się w druki firmowe, które wykorzystywuje do swych machinacyj oszukańczych.

Nadmieniamy, że do zawierania transakcyj handlowych w imieniu Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — jest upoważniony jedynie DZIAŁ HANDLOWY pod pieczątką: „Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego" — z podpisami według wykazu w rejestrze. (PAP) 3496kr

Informacji udzieli Dział Handlowy Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Państwowa Wytwórnia Urządzeń Radiokomunikacyjnych

BIELAWA, pow. Dzierżoniów (Dolny Śl.) ul. 1 Maja 22a. Telef. 40-11 i 40-45

poszukujemy:

- 1 szlifierza wykwalifikowanego
- 6 ślusarzy wysokokwalifikowanych
- 1 inżyniera-mechanika
- 1 technika z praktyką w przemyśle elektrotechnicznym, lub słabo-prądowym
- 1 samodzielnego kreślarza z praktyką w przemyśle elektrotechnicznym,
- 1 inżyniera-elektryka (słaboprądowca lub radiotechnika)
- 3 kwalifikowane nawijaczki nawijanie i składanie małych transformatorów na automatach i półautomatach.

Pożądany wiek do lat 40.
Warunki do omówienia w P. W. U. R. w biurze personalnym. 3489kr

---

POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
Oddział Śląsko-Dąbrowski w KATOWICACH
organizuje dla inżynierów i techników budowlanych

Kurs przygotowawczy

do egzaminów dla uzyskania uprawnień budowlanych w myśl art. 361 — 364 Prawa Budowlanego

Kurs odbędzie się w Katowicach w czasie od 1 października do 30 listopada w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia i informacje Sekretariat P. Z. I. B., ul. Słowackiego 10/5, tel. 330-37 oraz u kierownika kursu inż. Parnasa, gmach województwa pokój 515, tel. 349-21, wewn. 150.

Termin zgłoszeń do dnia 27 września 1947 r. włącznie. 3515kr

Wzmianka o przetargu Nr. 5
Państw. Zarząd Wodny w Krakowie

rozpisuje

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na: 1. zmontowanie, uzupełnienie zużytych części oraz remont elektrycznego bagra lądowego.
2. naprawę uzupełnienie i zmontowanie części elektrycznej tegoż bagra.

Rozmontowany bagier oglądać można na prawym brzegu rzeki Przemszy, w miejscowości Jazd, pow. Pszczyna.

Termin ukończenia robót ustala się na dzień 1 grudnia 1947 roku.

Bliższe informacje oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Państwowym Zarządzie Wodnym w Krakowie ul. Skawińska 31, pokój Nr. 8 lub w biurze Kierownictwa Budowy Kanału w Jaździe.

Oferty należy składać w Państwowym Zarządzie Wodnym w Krakowie, w terminie do dnia 22 września br., godz. 9.30 po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy I Urzędu Skarbowego w Krakowie na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Państwowy Zarząd Wodny w Krakowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowe wykonanie oferty, lub nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Kierownik Zarządu:
3485kr (—) inż. Stanisław Flisowski

CEMENTOWNIA „FIRLEY" W GÓRCE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie kapitalnego remontu kotła parowozowego

Bliższe informacje oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Wydziale Technicznym Cementowni „Firley" w Górce k/Trzebini. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać tamże do godz. 11-tej dnia 30 września 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1% oferowanej sumy.

Dyrekcja cementowni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wolny wybór oferenta bez względu na wynik przetargu.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

DYREKCJA CEMENTOWNI FIRLEY" W GÓRCE
(PAP) 3475 kr

Zjednoczone Zakłady Wyrobów Śrubowych i Metalowych »BISPOL«

BIELSKO, ul. Długa 3

ZATRUDNIĄ:

2 buchalterów-bilansistów

Warunki wg umowy

Zgłoszenia pisemne kierować do Wydziału Personalnego Zakładów „BISPOL" Bielsko, ul. Długa 3

3513kr

CENTRALA HANDLOWA »BATA« Zarząd Państwowy
KRAKÓW, ulica Floriańska 28

ogłasza

przetarg nieograniczony

na prace remontowe lokalu sklepowego w Katowicach, przy ulicy Wojciechowskiego Nr. 43

Oferty należy składać do dnia 20. 9. 47 r. godzina 10-ta w podwójnych kopertach do Delegatury Centrali Handlowej Bata, Katowice, ul Mickiewicza 14. Na zewnętrznej kopercie umieścić należy adres, na wewnętrznej zalakowanej napis: „Oferta na prace remontowe lokalu sklepowego w Katowicach ul. Wojciechowskiego 43". 3644g

Podkładki ofertowe i informacje otrzymać można w Delegaturze Centrali Handlowej Bata w Katowicach, ul. Mickiewicza 14. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. 9. 47 r. o godzinie 11-tej.

Centrala Handlowa Bata zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej częściową zmianę planów oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH
STOCZNIA Nr. 16 w ELBLĄGU

ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż

8000 kg kwasu chlorosulfonowego ClSO

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno" do dnia 20 września 1947 r. do godz. 12-ej w Wydziale Handlowym Stoczni Nr. 16 w Elblągu, ul. Stoczniowa Nr. 2.

Dyrekcja Stoczni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania że przetarg nie dał dodatniego wyniku. 3505kr

---

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU, ul. 3-go Maja 22

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

kapitalnego remontu bocznicy normalnotorowej w cementowni „Wysoka" p-ta Łazy

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu Sosnowiec, 3 Maja 22, pokój nr. 27a, II p. (Dział Kolejowy) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 24 września 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 24 IX. br. o godz 12-tej.

Do oferty należy dołączyć wadium wysokości 2% od sumy oferowanej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 3511kr

---

Nowootwarta firma

Radio-Fala

KATOWICE, KOŚCIUSZKI 1A
(Naprzeciw kina „Rialto")

Poleca:
LAMPY (wszystkie typy)
ODBIORNIKI (duży wybór)

5% zniżki dla członków Zw. Zawodowych.

3257kr

BEZGOTÓWKOWY OBRÓT CZEKOWY **PKO** JEST BEZPŁATNY I UŁATWIA WZAJEMNE ROZRACHUNKI

3504kr

Urzędowe

LICYTACJA 3 Urząd Skarbowy w Katowicach sprzedaje z licytacji w dniu 23 września 1947 r. o godz. 12-tej w Nowej Wsi, przy ul 1 Maja 58, 1 samochód ciężarowy „Ilo" 1 samochód ciężarowy „Citroen", kosze żelazne 550 szt., kaloryfery różnej wielkości 1500 szt., człony do kotłów parowych centralnego ogrzewania 100 szt., tokarka „Zilinder" 1 szt., wiertarka duża 1 szt., spawalka elektryczna 1 szt., 1 maszyna elektryczna do czyszczenia. — 3. Urząd Skarbowy w Katowicach. (PAP)3498kr

Wolne posady

Kucharkę oraz pokojówkę poszukuję natychmiast. Zgłaszać się godz. 3—5, Katowice, 3-go Maja 23, m. 6. 1266 I.

Opolskie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarsko-Pończoszniczego w Prudniku, ul. Parkowa Nr. 7 poszukuje chemika-farbiarza. Oferty z życiorysami składać należy w tutejszym Wydziale Personalnym 3452kr

Spółdzielnia Prac. Przem. Chem. poszukuje kandydatów na stanowiska: 1) kierownika spółdzielni 2) kierownika sklepu. Zgłoszenia z życiorysem Zabrze, 3-go Maja 3. 3627g

Państwowa Fabryka Obrabiarek
dawn. L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper
w Dąbrowie Górniczej ul. Kolejowa 8

poszukuje od zaraz:
- 1-go szefa produkcji — inżyniera lub technika z długoletnią praktyką dokładnie zapoznanego z produkcją obrabiarkową.
- 2-ch konstruktorów techników obeznanych z budową obrabiarek
- 2-ch traserów
- 2-ch kalkulatorów
- 1-go mistrza odlewni
- 1-go pomoc kreślarza.

Mieszkaniami fabryka nie dysponuje. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysami prosimy kierować do Wydziału Personalnego wyżej wymienionej fabryki. (PAP) 3476kr

Gosposia do pracującego małżeństwa poszukiwana. Małe mieszkanie, elektryczna kuchnia, centralne ogrzewanie. Dobre warunki. Zgłoszenia ul. Wandy 29, m. 21, godz. 19—20.

Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl., poszukuje techników - mechaników, cieśli, ślusarzy, tokarzy i robotników niefachowych. Zgłoszenia w Wydz. Personalnym fabryki, ul. Fabryczna Nr. 14. 3451kr

Przyjmiemy natychmiast do pracy 2 dekarzy, 1 blacharza. Mieszkanie zapewnione. Przedsiębiorstwo instalacyjno - blacharskie i krycia dachów Czesław Gorzelańczyk Chorzów, Sobieskiego 20, tel. 414-51 3653g

DZIAŁ PRACY

Centralne Więzienie w Raciborzu, poszukuje buchaltera-bilansistę. Oferty z życiorysem składać pod powyższy adres. 3624g

Przyjmę starszą pielęgniarkę do dwojga dzieci. Bytom Sienna 13, I piętro, przez Siemianowicką.

Tapicerska pracownia przyjmie natychmiast czeladników, warunki do omówienia Gliwice, Stalina 39. 3652g

Lekarskie

Lekarz Adamczyk Tadeusz, specjalista chorób ocznych, osiedlił się w Katowicach, ul. Starowiejska 2 róg Warszawskiej 25. 3547g

OKULISTA-OPERATOR
Dr. Herszenderfer (ze Lwowa).
GLIWICE, ul. Zwycięstwa 49a
powrócił 3626

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości Informacje Lublin, skr poczt. 105 3249kr

Przyjmuję na naukę stenografii i maszynopisma Katowice. Zabrska 16, m. 6. 1280 I.

Tańców nowe kursy rozpoczyna szkoła Banacha Kraków Filipa 6. 91kr

Księgowości z przebitką wg jednolity plan kont wyucza do całkowitości bilansowej K-wice Krakowska 8/2 1221

PUDEŁKA wszelkiego rodzaju surowe i oklejane, tacki na ciastka, krążki pod torty różnych rozmiarów, pochewki do baterii płaskich i okrągłych wykonuje na zamówienie terminowo: 3407kr
FABRYKA PUDEŁEK KRAKÓW, ul. Szeroka 39, tel. 500-63.

Kursy handlowe, księgowości, stenografii Izby Przemysłowo - Handlowej zapisy kandydatów Katowice, Szafranka 5 (przecznica Francuskiej) od 15.30 do 17.30. 1210 I

Kupno

Pasy wszelkie transmisyjne kupię Bytom, Moniuszki 15/5 telef 49-93 1147 I

RADIOAPARATY, lampy głośniki itp kupuje Kukulski, Katowice 3-go Maja 20. 2877kr

Maszyny do pisania Uczenia kupię. Radio - Kontakt Katowice Rynek 11. 3362kr

Trykotarska maszynę płaską okrągłą kupię Chorzów, Dworcowa 4, Fryzjer. 3643g

Zgubiono

Zgubiono metrykę urodzenia i ślubu, kartę rozpoznawczą na nazwisko: Łęgowik Wiktoria, Częstochowa, Sobieskiego 70, oraz fotografie. Uczciwy znalazca zechce oddać w „Trybunie Robotniczej" Dział Ogłoszeń. 3646g

Niedziela
14
WRZESNIA

Podw. Św. Krzyża

Wschód słońca 5.56
Zachód słońca 19.10

TAK BYŁO.

14. 9. 1938

Wprowadzenie stanu wyjątkowego przez rząd czechosłowacki na pograniczu Rzeszy wywołanego zajściami w Sudetach.

14. 9. 1944

Wyzwolenie Pragi przez oddziały I Armii i wojska radzieckie.

MAETERLINCK I SARTRE W TEATRZE MAŁYM W WARSZAWIE

Jerzy Kreczmar prowadzi obecnie próby sztuki **Maeterlincka** (Cud Świętego Antoniego) i **Sartre'a** (Drzwi zamknięte). Premiera w Teatrze Małym odbędzie się we wrześniu.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI.

★ Wbrew pesymistycznym nastrojom wynikłym z czekającego nas meczu ze Szwecją, jesteśmy tym razem jak najlepszej myśli.

Co więcej — jesteśmy pewni, że napijemy lekko Szwedów ...w tenisie.

Najlepsi tenisiści szwedzcy nie przyjeżdżają, (Jahansson jest w Ameryce, Bergelin chory) a reszta ustępuje czołowej dwójce zdecydowanie, tak, że szanse najlepszych Polaków są bardzo poważne.

★ Inaczej przedstawia się sprawa z piłkarzami. Przed laty biliśmy Szwedów; w 1922 r. w Sztokholmie 2:1, ale wtedy był u nas Styczeń a dziś jest wrzesień, a my do września nie mamy szczęścia.

Wygraliśmy także w 1937 roku w Warszawie 3:1, ale wtedy był **Piontek**, a teraz gramy w niedzielę, a wszystkie ostatnie mecze niedzielne nasza reprezentacja przegrała.

Wygraliśmy także w 1930 roku w Sztokholmie 3:0, chociaż w naszym posiadaniu był tylko **Pazurek** i **Smoczek**.

Dziś mamy lwi pazur i paru smoków ale czy to pomoże?

★ Pierwszy transport materiału bielskiego będziemy importować po wielkiej rewii bokserskiej w Bielsku. Dziś spotkają się na ringu wodnym najlepsi bokserzy polscy.

Impreza organizowana jest z wielkim rozmachem co stoi w pewnej sprzeczności z częstymi ostatnio atakami na bielskich działaczy sportowych.

Na bielskie zawody wysyłamy specjalnego korespondenta który na miejscu zorientuje się w sytuacji! Dowidzenia w Bielsku.

★ **Reprezentacja Polski** już przegrała z... Warszawą. Podobno reprezentacyjnym graczom kazano oszczędzać się. A jednak wiadomo... **oszczędnością i pracą, ludzie bramki tracą.**

Ale nie martwmy się. W Szwecji będzie gorzej. Jak już wspominaliśmy nasi gracze polecieli samolotem; jeśli jednak skrzydła tego samolotu są takie słabe jak skrzydła naszego ataku, należy wątpić czy samolot dojedzie do Szwecji bez Katastrofu.

HISTORIA WIELKIEJ KRADZIEŻY

Guma znana była podobno jeszcze tubylcom Ameryki Środkowej przed odkryciem Nowego Świata. Małe kawałki tej substancji oraz mleczny sok rośliny, nazwanej „hevea brasiliensis", dostały się do Hiszpanii po raz pierwszy w 16 w. Przez pewien czas elastyczna masa stanowiła nowość, wreszcie przyzwyczajono się i zapomniano. Dopiero w 300 lat później skromny mechanik angielski spostrzegł, że kawałki gumy ścierają ołówek. Spostrzeżenie to podsunęło myśl wyrabiania gumy do wycierania ołówka. Na przełomie 18 w. impregnuje się w Anglii już płaszcze, jednak przykry zapach oraz wrażliwość na temperaturę nie sprzyjają przyswajaniu kauczuku. Punkt zwrotny stanowi przypadkowe odkrycie, że poddanie kauczuku działaniu kwasu siarkowego pozbawia nieprzyjemnych właściwości. Od tej chwili datuje się gwałtowny wzrost zużycia gumy. Robi się gumy do wycierania, płaszcze, zabawki dziecinne, łodzie ratunkowe i wreszcie opony. Zdawało się że kauczuk będzie najdroższym towarem na świecie,

droższym od złota.

Brazylia bogaci się w sposób zupełnie nieznany w dziejach świata. Olbrzymie przestrzenie dziko rosnących drzewek i tania siła robocza — Indianie — sprzyjają łatwemu zdobywaniu pieniędzy. Prowadzi się zresztą rabunkową eksploatację drzew. Kora nacinana byle jak i stalowym nożem daje wprawdzie dużo żywicy, ale drzewka niszczeją.

Producenci wdzierają się w puszczę

strzegąc jednocześnie swego monopolu. Brazylia, pod groźbą najsroższych kar, zabroniła wywozu nasion i młodych drzewek. Anglię jednak nurtuje myśl przeciwstawienia się monopolowi Brazylii. Próby z pokrewnymi gatunkami w Indiach nie udają się. Wreszcie rząd angielski decyduje się na posunięcie, które w efekcie

zrujnowało Brazylię i przyniosło bogactwo Anglii

Postanowiono wykraść nasiona! **Rolę Prometeusza odegrał Henry Wickham**, który mieszkał wówczas w dorzeczu Amazonki. Wickham pisał o florze Brazylii i większe sprawozdanie poświęcił kiedyś drzewom kauczukowym. Na pomysł wykorzystania go do tego złodziejstwa wpadł kierownik ogrodu botanicznego w Kew, **Hooker. Disraeli** ówczesny premier, zaakceptował plan z zastrzeżeniem, że w razie niepowodzenia, rząd angielski nie chce mieć z tą sprawą nic wspólnego. Wickham wziął się sprytnie do roboty. Przekupił przede wszystkim kapitana statku handlowego. Reszta była łatwa. Załadowano 70.000 nasion i przewieziono do Anglii. Tu w cieplarni w Kew Garden w hrabstwie Surrey hodowano troskliwie zasiane rośliny. Zeszło 2800. Gdy podrosły przewieziono je do Kalkuty i zasadzono na wolnym powietrzu. **Taki był początek angielskich plantacji kauczukowych.**

Nowy konkurent nabiera rozmachu

Systematyczne wypieranie producentów brazylijskich doprowadza do tego, że w r. 1914, 59 proc. zapotrzebowania światowego stanowi kauczuk kultywowany. Brazylia znalazła się w rozpaczliwym położeniu. Nie pomagają żadne kroki zapobiegawcze. Współzawodnictwo z gospodarstwem planowym staje się wykluczone. Produkcja Brazylii upada całkowicie.

Głównym konsumentem kauczuku — dzięki rozwojowi automobilizmu staje się Ameryka. W roku 1924 Ameryka zapłaciła Anglii 185 mili. dolarów za kauczuk, a przed tym spłacony został cały dług wojenny z czasów pierwszej wojny tylko z czystego zysku za dostawy kauczukowe.

Złodziejstwo Wickhama miało dla Anglii znaczenie epokowe. Tam gdzie nie mógł angażować się rząd, posłano człowieka prywatnego. Cel został osiągnięty. **Przestępstwo jest rzeczą względną, tak dalece względną, że król angielski nadał Wickhamowi w r. 1920 szlachectwo.**



Wkrótce zobaczymy Hazel Brooks w filmie p. t. „Body and Saul". Oto fragment kreacji gwiazdy amerykańskiej w wyżej wymienionym filmie.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA z ZSRR



Białoruscy partyzanci powrócili do zniszczonych, spalonych domów. Zakasali rękawy i wzięli się ostro do pracy. Na zdjęciu Dymitr Denisenko, były komendant partyzanckiego oddziału wraz ze swoim towarzyszem broni przy odbudowie kołchozu.

Fraszki geograficzne

RUMUNIA

W Rumunii na paradoksie
Potykasz co krok się.
Tutaj się ludzie niczego nie boją
Bo im więcej Grozy tym więcej spokoju.

CZECHOSŁOWACJA

Gdy Czech się bije o dwulatki swe
Sprawa jest oczywista,
że:
Gdy Czech się bije tam naród korzysta.

GRECJA

Straszna choroba nad narodem zwisa
Czas już wyleczyć Grecję z Sofulisa.

PUK





NIEDŹWIEDŹ POŻARŁ DOZORCĘ

Przed kilku dniami w ogrodzie zoologicznym Jardin des Plantes, oazie ciszy i spokoju, w cieniu stuletnich drzew, zdarzył się straszny wypadek.

Około 9-tej rano dozorca P. Touzeau przyniósł pożywienie dla znajdującego się ogrodzie niedźwiedzia. Zwierzę należało do rasy brunatnych „Ursus arctos", zamieszkujących centralną Europę i było prawdziwym okazem swego gatunku ważącym 500 kg.

Znając dobrze niedźwiedzia dozorca wszedł do klatki bez żadnego zabezpieczenia. Olbrzym rzucił się na niego, powalił na ziemię drąc pazurami twarz i ciało. Znajdujący się w pobliżu przyjaciel strzelił kilkakrotnie do niedźwiedzia.

Pomoc okazała się niestety spóźniona.

Po dobiciu rannego zwierzęcia wydobyto z klatki na wpół pożartego Touzeau'a 57-letni dozorca, który od 15-lat pracował w Jardin des Plantes, zginął w przededniu zwolnienia ze służby o które starał się od dłuższego czasu.

Wypadek ten jest jeszcze jednym dowodem nieobliczalności zwierząt, które nawet ujarzmione zachowują swoje dzikie instynkty. Niedźwiedź miał zdecydowanie złą opinię u dozorców. Nie chciał żywić się miodem i mlekiem, tylko surowym mięsem.

Niedźwiedzie na ogół są bardzo mściwe i nieprędko zapominają wyrządzoną sobie krzywdę. Być może, że dozorca kiedyś uderzył boleśnie drapieżnika, który skorzystał z nadarzającej się okazji, aby się zemścić.

NOWY NUMER „KUŹNICY"

W zbiorach rodziny **Delfiny Potockiej** znajduje się szereg listów **FRYDERYKA CHOPINA**, pisanych do Delfiny Potockiej. Opublikowaniu tych arcyciekawych dokumentów sprzeciwia się stanowczo rodzina Potockich; — **„być może jednym z motywów jest tradycyjny, fałszywy purytanizm".**

Redakcji „Kuźnicy" dzięki **Paulinie Czernickiej** udało się zdobyć pewne fragmenty listów Chopina. Znajdujemy w nich wiele ciekawych uwag na temat emigracji, naszych przywar narodowych, osobistego stosunku Chopina do **Norwida i Mickiewicza** oraz pełen uprzedzenia stosunek do **Słowackiego.** Szkoda, że **Boy Żeleński** nie miał tych listów w tece z materiałami, które posłużyły mu do opracowania „Brązowników".

Oto cytata charakteryzująca nastroje ówczesnej emigracji:

„Wyrzekanie to nasza wada narodowa. Polak i w raju pretekst znajdzie do wyrzekania. Zawsze wszędzie wszyscy winni, tylko on jeden ma słuszność, on sam nieszczęśliwa ofiara. Żaden naród nie ma tak genialnego talentu w wyrzekaniu i oskarżaniu bliźnich jak Polacy. Patrzę na piekło emigranckie i coraz mi smutniej. Mickiewicz się ostatnio od nich odsunął, Norwid wyjeżdża, a reszta to się chyba pożagryza".

A oto fragment listu charakteryzującego stosunek Chopina do Słowackiego:

„Mówiono mi, że Słowacki mnie pawiem nazywa i gdzie może, tam, szkaluje. Nigdy mu żadnego gburstwa nie zrobiłem, zawsze się trzymam z daleka, nie rozumiem, czego ten cymbał chce ode mnie? Poezje, którymi nas Słowacki obdarza, na prezenty spod pegazowego ogona wyglądają..."

W komentarzu redakcja zaznacza, że Chopin był sprośny jak Zagłoba i że właśnie te „arcyrabelaisowskie" fragmenty powstrzymują rodzinę Potockich przed opublikowaniem listów, w których znajduje się wiele cennych uwag muzykologicznych i literackich.

ROGER GARAUDY, świetny teoretyk Francuskiej Partii Komunistycznej, którego praca **„Komunizm i moralność"** drukowana już w sześciu numerach wymaga szerszego i nader skrupulatnego omówienia — aktualizuje sprawą hiszpańską jeden z ustępów rozprawy. Mianowicie: arcybiskup Paryża, **Krzysztof de Beaumont** wystąpił z żarliwym potępieniem dzieła **Helwecjusza** „O rozumie" (w roku 1758). Garaudy pisze, że posiłkował się dla celów obrony ustalonego „porządku" Ludwika XV w przeddzień rewolucji tym samym argumentem i tym samym tekstem św. Pawła (do Rzymian, XIII, 2-5), których używał o. Pani ci dla obrony „porządku" Petaina w przeddzień wyzwolenia narodowego. (Kazania wielkopostne, — 1942).

Garaudy słusznie zapytuje: „**jeśli podporządkowanie się istniejącej władzy jest zawsze „obowiązkiem sumienia" zgodnie ze słowami apostoła, to można by zapytać, dlaczego episkopat hiszpański nie nawoływał do obrony Republiki przeciwko zbuntowanemu Franco i dlaczego Watykan nie oburzył się, skoro takie przeoczenie nastąpiło ze strony episkopatu. W istocie idzie tu wyłącznie o politykę klasową, a troska o „poszanowanie porządku" ma sens całkowicie jednoznaczny"**

Jan Kott, swoim artykułem ogłoszonym w „Odrodzeniu" (Zoil albo o powieści współczesnej) ściągnął na siebie gromy „Kuźnicy". W felietonie — dialogu „Rozmowa o literaturze" **MIECZYSŁAW JASTRUN** czyni anonimowe ale wyraźne aluzje: **„Krytyka literacka była u nas zawsze słaba, w tej chwili jest jeszcze gorzej. Myślę, że nasi krytycy są zdolniejsi do obracania się wstecz są materiałem na historyków, lecz brak im pilności. Zdarzało mi się czytać nieraz interesujące studia o Prusie, o romantyzmie i Conradzie, natomiast o bieżącej literaturze nie mają nic do powiedzenia ci dezerterzy krytyki na rzecz publicystyki historycznej".**

Całość dialogu Jastruna nie jest zbyt interesująca, i raczej stara się w wielu tezach proces upowszechnienia literatury zahamować, nie znajdując realnego (ale istniejącego) rozwiązania tego trudnego problemu. Dialog Jastruna mógłby być równie dobrze zamieszczony w piśmie opozycyjnym.

Zbija częściowo tezy Jastruna **STEFAN ŻÓŁKIEWSKI** w doskonałym artykule „O literaturze współczesnej", który ma formę ostrej i bardzo rzeczowej polemiki z wyżej wymienionym artykułem Jana Kotta. Kott pisał:

„Nie widzę we współczesnej prozie ani entuzjazmu, ani pogardy, ani miłości, ani nienawiści. Widzę jedynie średnie, bardzo średnie pisarskie rzemiosło, stały lęk przed obniżaniem poziomu, stęchłe powietrze inteligenckiego getta, ubóstwo doświadczeń i zupełny brak ludzkich uczuć".

Na to Żółkiewski odpowiada, że **cała literatura związana jest ze współczesnością. Tematycznie i najściślej.** I wymienia tytuły książek i nazwiska: Andrzejewski, Brandys, Dygat. **O powstaniu:** Dobraczyński, Pytlakowski, Bratny, Zalewski, Piórkowski. **Obozy:** Szmaglewska, Rusinek, Morcinek, Kossak, Borowski, Żółkiewska. **Reforma rolna:** Ważyk, Goździkiewicz, Pietak.

Groza wojny, hitleryzm i jego antyhumanistyczne oblicze: Nałkowska, Rudnicki, Gojawiczyńska, Sandauer, Otwinowski. **Walki okupacyjne:** Żukrowski, Szuster. **Walki poza Polską:** Putrament, Pruszyński, Papuga, Fiedler, Meissner. **Współczesność nieco szerzej pojęta — jej korzenie historyczne:** Breza, Putrament, Gałaj, Morton, Pogan, Nałkowska. **Armia Ludowa:** Czeszko, Jarochowska, Zofia Dróżdż, Rymkiewicz. **Obrazy okupacji:** od Zawiejskiego i Dobraczyńskiego do Putramenta i Brandysa. **Lublin:** Boguszewska. **Przeobrażenia współczesnej inteligencji:** Rudnicki („Major Hubert"), Hertz, Otwinowski. **Poezja:** Jastrun pisze o bandach leśnych, o konspiracji, o kaźni Żydów, o śmierci gen. Świerczewskiego. Hołui i Timofiejew o przeżyciach obozowych. Ziembicki o powstaniu.

Żółkiewski pisze, że wylicza jednym tchem, z pamięci. I że dlatego główna teza Kotta jest jaskrawym zmyśleniem.

Spośród innych, zwięzle i z pasją formułowanych kontrargumentów, Żółkiewski — na pochwałę **Żukrowskiego**, wygłoszoną przez Kotta, odpowiada: **„Mam pretensje do ideologii tomu „Z kraju milczenia". Razi mnie konwencjonalna, katechizmowa moralność, brak zupełny poczucia społecznego i obojętność dla klasowej problematyki, tradycyjny biologizm w interpretowaniu doli ludzkiej, drobnomieszczański stosunek do sprawy żydowskiej, zakłamana interpretacja psychologicznej i społecznej roli przeżyć religijnych, wreszcie ułańska** ... w ... **wartości i urody** ... **a".**

Żółkiewski wylania cztery typy ... herzeń ideologicznych prozy mieszczańskiej". **Są to: Poetyka drobnomieszczańskiej trywializacji** (przykład: „13 opowieści" Pruszyńskiego i „Z kraju milczenia" Żukrowskiego). **2. Poetyka próżni psychologicznej:** Zawieyski („Noc Huberta") **3. Poetyka epigonów ekspresjonizmu:** Kwiatkowski, Truchanowski, Leopold Buczkowski. (Poczciwa tradycja drobnomieszczańskiego buntu pesymistycznego przeciw kulturze kapitalizmu z lat kryzysu międzywojennego).

4. „Poetyka małego realizmu" (Twórca pojęcia jest Kott). Przykłady: Boguszewska, Gojawiczyńska, („...przerost drobiazgów, duszny zapaszek intymności, społeczna izolacja postaci powieściowych").

Żółkiewski wierny swoim poprzednim tezom, stwierdza, **„bez jednoczesnej, rozumnej ale nieustępliwej walki o szeroką robotę kulturalno - oświatową w Polsce — walka o zmiany tematyki, problematyki i stylu literatury będzie tylko snobizmem... a rebours. Taki charakter ma artykuł Kotta. Cała nasza polityka kulturalna nie ma planu i rozmachu, nie ma planu odbudowy i przebudowy kulturalnej jednocześnie.**

Nasza polityka kulturalna siłą bezwładu żyje reliktami kultury mieszczańskiej. Postępowe poczynania są niepowiązane, partyzanckie, odosobnione". Dlatego nie można „zaczynać od pracy ... **reformę naszej polityki kulturalnej".**

Mocny, w wielu momentach rewelacyjny artykuł Żółkiewskiego jest miejscami osłabiony zbytecznymi atakami na Kotta. Jakkolwiek Kott (zdaniem Żółkiewskiego) napisał paszkwil w „Odrodzeniu" nie należało używać takich określeń jak: „**Ot, nowy snobizm** ... **tym razem „rewolucyjnych** inte**ligentów."**

Poezje reprezentują w numerze **JULIUSZ ŻUŁAWSKI** (wiersz ...) i **ZYGMUNT RADEK** („Pieśń głowy ściętej powstańca greckiego") **Maria Castellati** zamieszcza tłumaczenie wnikliwego, politycznego artykułu „Bohaterska walka narodu greckiego", pióra **VASSO GEORGIU**, przedstawicielki ... we Francji. **ADAM BROMBERG** pisze o „Drogach rozwoju wydawnictw" (produkcja książek w II kwartale 1947 roku).

Numer uzupełniają: „**Kronika** ... dziecka", „**Kronika** czeska", ... doskonały felieton ... **ANDYDA** „Fra... nauki polskiej", ... **Korespondencja** i „Noty".

WAN.

Ryszard Wright **83**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Kaznodzieja ukląkł na cementowej posadzce i przymknął oczy. Bigger zacisnął zęby i napiął muskuły: wiedział, co teraz nastąpi.

— Panie Jezu, zwróć Twoje oczy i spojrzyj w serce tego biednego grzesznika. Powiedziałeś, że masz litość nad nami, błagamy cię o nią na kolanach, spraw, niech nas ten kielich ominie. Wylej na nas zdrój twej łaskawości, Panie, obdarz łaską swoją tego oto grzesznika, który jej specjalnie teraz potrzebuje. Jakkolwiek krwawe byłyby grzechy jego, obmyjesz go i ponad śnieg bielszy się stanie. Przebacz, cokolwiek by uczynił, Panie. Niech światło miłości do ciebie rozjaśni noce jego. Pomagaj tym Panie, którzy starają się jemu dopomóc. Wejdź w ich serca i zlej na nich dar współczucia. Błagamy cię o to w imię syna twojego, Jezusa Chrystusa, który zginął na krzyżu za grzechy nasze, jednając nam miłość twoją. Amen.

Bigger patrzał zagapiony w białą ścianę przed sobą, nim słowa pastora rozmieściły się jako tako w jego podświadomości. Nie słuchając, wiedział, co oznaczają: ten głos starej matki mówił o cierpieniu, nadziei, miłości, nie z tego świata. Nie chciał słuchać, te słowa potępiały go równie silnie, jak głos tych, którzy go nienawidzili.

— Synu...

Spojrzał na pastora krótkim błyskiem oczu i znów odwrócił wzrok.

— Zapomnij o wszystkim, myśl tylko o swojej duszy. Odwróć myśl od wszystkiego, co nie jest życiem wiecznym. Zapomnij o tym, co piszą gazety. Zapomnij koloru swojej skóry. Bóg nie zatrzymuje się na twej skórze, ale patrzy w serce, którym naprawdę należysz do niego. Teskni do ciebie, kocha cię. Oddaj mu się synu. Posłuchaj, powiem ci, czemu się tu znalazłeś, opowiem ci historię, która zadziwi cię i uszczęśliwi...

Bigger siedział w milczeniu, słuchając jednym tylko uchem. Gdyby mu kto potem kazał powtórzyć słowa pastora, nie mógł by tego dokazać. Czuł jednak i zgłębił znaczenie tych słów. Unosiły się one wokół niego na podobieństwo świetlanych obrazów, a głos kaznodziei rósł i potężniał. Obrazy były te same, jakie roztaczała przed nim matka, kiedy dzieckiem siadywał na jej kolanach, budziły one w nim impulsy, które, zdawało by się, dawno już wygnał ze swego życia. Dały mu one kiedyś siłę do życia, wytłumaczyły świat. Teraz ukazały się znów, napełniając duszę podziwem i grozą.

Głos kaznodziei umilkł. Bigger śledził go kącikami oczu. Twarz pastora była czarna, pełna przejmującego smutku i powagi, Bigger poczuł się bardziej winny, niż wtedy, kiedy zamordował Mary. Oto sam w sobie zamordował obraz, wywołany teraz słowami pastora — i to było pierwsze morderstwo, jakie popełnił. Teraz, w takt słów, obraz ten stanął mu przed oczami, jak widmo, jego lodowata obecność odosobniała go od wszystkich żyjących. Czemu przeszłość odżyła, by go męczyć, teraz, kiedy zdusił je niby poduszką strachu i nienawiści? Widmo nie było humanitarne dla tych, którzy je chcieli zamordować i nie mieściło się w perspektywach raju. Aby żyć, musiał zbudować dla siebie nowy świat, i dlatego teraz ginął.

I znów słowa pastora przesiąkły do jego świadomości...

— Przyrzecz mi synu, że przestaniesz nienawidzieć.

Bigger nie odpowiadał.

— Obiecasz mi to, synu?

Bigger mocniej jeszcze zacisnął oczy rękami.

— Powiedz choćby, że spróbujesz, synu.

Czuł, że jeśli pastor powtórzy to raz jeszcze, skoczy na niego i uderzy go. Jakże tu wierzyć w coś, co się zabiło? Był winien. Kaznodzieja powstał westchnął, i wyjął z kieszeni mały, drewniany krzyżyk na łańcuszku.

Podniósł oczy, słysząc odgłos klamki. Drzwi otwarły się i stanął w nich wahający się Jan. Bigger, zgalwanizowany strachem, skoczył na równe nogi. Powstał i pastor, skłonił się i powiedział swoją niewyraźną, murzyńską mową:

(c. d. n.)